WIADOMOŚCI DIECEZJALNE

LUBELSKIE

Rok 1927

WYKAZ RZECZY ZA ROK 1927.

I. AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

Podziękowanie za Świętopietrze, Nr. 4. — List Ojca św. Piusa XI do Biskupów Jugosławji i Czechosłowacji w sprawie uroczystego obchodu pamięci apostołów św. Cyrylla i Metodego, Nr. 5. — O kapłanach pełniących obowiązki nauczycielskie w szkołach publicznych, Nr. 5. — List Piusa XI do Biskupow Polskich z okazji zjazdu w Warszawie w sprawie akcji katolickiej, Nr. 7. — Breve dotyczące odpustu „toties quoties" za odmówienie Różańca, Nr. 9. — Reskrypt o poświęceniu przedostatniej niedzieli października modlitwom i akcji misyjnej.

II. ROZPORZĄDZENIA I ODEZWY J. E. KS. BISKUPA MARJANA FULMANA. LISTY EPISKOPATU POLSKIEGO.

Do wiernych w sprawie budowy gimnazjum biskupiego w Lublinie, NNr. 1 i 10. — Dekret zatwierdzający Ligę Katolicką i jej statut, Nr. 2. — Wezwanie na Zjazd dziekański i Kurs Instrukcyjny Ligi, Nr. 4. — Wskazanie na dzień Trzeciego Maja, Nr. 4. — Odezwa do młodzieży, NNr. 4 i 10. — Polecenie poparcia Fundacji Lotniczej im. Biskupa Polowego St. Galla, Nr. 4. — List zbiorowy do narodu polskiego, Nr. 5. — List zbiorowy do Biskupów Meksykańskich, Nr. 5. — Rekolekcje dla duchowieństwa, Nr. 5. — W sprawie Zjazdu diecezjalnego Trzeciego Zakonu, Nr. 5. — Polecenie dzieła ks. Insadowskiego, Nr. 5. — W sprawie kursu teologicznego, Nr. 6. — List zbiorowy dziękczynny do Ojca św. z okazji kardynalicji ks. Arcbpa Hlonda i koronacji M. B. Ostrobramskiej, Nr. 7. — W sprawie utworzenia Instytutu dla kształcenia księży obrządku wschodnio-słowiańskiego, Nr. 7. — Odezwa w sprawie budowy kościoła na Bronowicach, Nr. 7. — Wezwanie do składania ofiar na powodzian w Małopolsce, Nr. 7. — Wezwanie na konferencję diecezjalną, Nr. 8. — W sprawie uroczystości Chrystusa Króla i św. Stanisława Kostki, Nr. 8. — Wskazanie odnoszące się do akcji wśród młodzieży pozaszkolnej, Nr. 9. — Wezwanie do ofiar na budowę konwiktu teologicznego w Lublinie, Nr. 9. — W sprawie kursu społecznego dla młodzieży i rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI, Nr. 1.

III. GIMNAZJUM BISKUPIE.

Odezwa Komitetu do braci kapłanów, Nr. 1. — Instrukcja w sprawie zbierania ofiar, Nr. 1. — Sprawozdanie z zebrania Komitetu, Nr. 1 — Wizytacje ks. Biskupa w związku z budową, Nr. 1. — Zezwolenie władz wojewódzkich na zbieranie ofiar, Nr. 1. — Z działalności komitetu budowy, Nr. 1. — Z komitetu miejskiego, NNr. 3, 4. — Sprawa budowy na konferencji księży, Nr. 5. — Zapoczątkowanie robót NNr. 6, 7. — Msze św. i komunje na intencję dobrodziejów Gimnazjum, Nr. 8. — Kilka uwag o budowie, Nr. 8. — (Wykaz ofiar we wszystkich numerach).

IV. ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE.

Pomoc rodzicom szeregowych służby czynnej, Nr. 1. — Opłata stemplowa od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego, NNr. 1, 3 i 7. — Nauka religji w szkołach, Nr. 2. — Zakłady teologiczne, dające prawo nauczania religji w szkołach publicznych, Nr. 3. — Pożyczki na budowę kościołów, Nr. 5. — Nadawanie nazwisk dzieciom nieznanych rodziców, Nr. 5. — O więzieniu i areszcie duchownych. Nr. 6. — W sprawie uczęszczenia młodzieży szkolnej do kinematografów, Nr. 7. — O żebractwie i włóczęgostwie, Nr. 9. — Komisja egzaminacyjna na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Lubelskiego, Nr. 9. — O nadzorze i kontroli nad działalnością instytucij opiekuńczych, Nr. 10.

V. ARTYKUŁY. MONOGRAFJE. SPRAWOZDANIA.

a. Jordan w Lublinie, Nr. 1. — Jak zaradzić biedzie dzisiejszej, Nr. 1. — Ś. p. Ks. Bp. Zdzitowiecki, Nr. 3. — Leszek Czarny a stara Fara w Lublinie, Nr. 3. — Na marginesie naszych obowiązków, Nr. 4. — Co może przyczynić się do usunięcia proletarjatu wśród duchowieństwa, NNr. 4 i 7. — Kurs teologiczny, Nr. 6. — O pielgrzymkach, Nr. 7. — Uniwersytet katolicki w Lublinie, NNr. 8 i 9. — Fach czy powołanie, Nr. 8. — Kurs teologiczny niezbędny każdego roku, Nr. 8. — Apel księży prefektów do społeczeństwa, Nr. 8. — Synody Chełmskie, Nr. 9, 10. — Z okazji święta Chrystusa Króla, Nr. 9. — Instytut Misyjny w Lublinie, Nr. 9. — Karta z mszału, Nr. 10. — Rezolucje kongresu misyjnego w Poznaniu, Nr. 10. — Czytajmy Pismo św,, Nr. 10. — Z dziejów bractw w Lublinie, Nr. 6. — Kremacja, Nr. 10.

b. Parafja Wilków, Nr. 1. — Włostowice, Żyrzyn, Piotrawin, Nr. 2 i 3. — Prawno, Nr. 3. — Kazimierz, Nr. 3, 4 i 5. — Rybitwy i Józefów nad Wisłą, Nr. 5 i 6. — Opole, Puławy, Nr. 6. — Bystrzyca, Nr. 7 i 8.

c. Sprawozdanie z walnego zebrania księży prefektów, Nr. 1. — Pokłosie z kursu homiletycznego w Poznaniu 23—27—XI.1926, Nr. 1. Wizyta pasterska J. E. ks. b-pa Sufragana, Nr. 2. Pielgrzymka polska w Lourdes, Nr. 3. — Wizytacja pasterska kolonji emigrantów polskich we Francji, Nr. 4. — Zjazd dziekanów, Nr. 5. — Kurs instrukcyjny Ligi w Lublinie, Nr. 5. — Koronacja M. B. Ostrobramskiej, Nr. 6 i 7. — Kongres Franciszkański w Lublinie, Nr. 6 i 7. Dziesięciolecie katolickiego Związku Polek, Nr. 6. — Cudowny obraz Matki Boskiej powraca do Kodnia, Nr. 7. — Konferencja diecezjalna, Nr. 10.

VI. KRONIKA.

(Wymienione są tylko rzeczy ważniejsze).

Nasze pobory. — T-wo Piotra Skargi. — T-wo popierania wytwórczości polskiej, Nr. 1. — Rocznica koronacji Papieża Piusa XI. — Liga katolicka diecezji Lubelskiej. — Program kursu instrukcyjnego Ligi (2 i 3), Kółka Różańcowe, Misje w Zamościu, Ze świata protestanckiego, Nr. 2. — Kurs Teologiczny, Akademja papieska w Seminarjum duchownem, Odezwa III Zakonu, Kurs dla kierowniczek ochron, Nr. 3. — Zjazd episkopatu polskiego, Nr. 4. — Święto 3 maja w Lublinie, Opieka nad grobami poległych w czasie wojny światowej, Kwestjonarjusz w sprawie czci św. Rocha Nr. 5. Wizytacja szkół przez ks. Biskupa, Ks. bp. Sufragan u Ojca św., List Ojca

św. do Uniwersytetu lubelskiego, Komunikat komisji diecez. do spraw organizatorskich w Lublinie, Akcja misyjna w Lublinie, Przeciw pogwałceniu świąt i niedziel, O zdrowie młodego pokolenia, Rekolekcje dla kapłanów, Kurs społeczno-pasterski w Liskowie, Odezwa w sprawie składek na odnowienie kościoła na skałce w Krakowie, Nr. 6. Święto Bożego Ciała w Lublinie, Diecezjalny kurs teologiczny w Lublinie. Początek roku szkolnego w Seminarjum duchownem, Zjednoczenie zgromadzeń katolickich z Ligą, Wynagrodzenie duchownych za odbieranie przysięgi, Święcenia kapłańskie, Promocje doktorskie na Uniwers. Lub., Ojciec św. o stosunkach politycznych i społecznych świata. Szósty tydzień społeczny w Lublinie, Uwadze Wielebnych księży, posiadających gospodarstwo, Złożenie prochów Juljusza Słowackiego w Krakowie na Wawelu, Nr. 7. — Odczyt ks. Lesnobrodzkiego, Ze zjazdu koleżeńskiego w 25 rocznicę kapłaństwa, Zjazd delegatów S. M. P., Rekoncyljacja kościoła św. Katarzyny w Zamościu, Dom katolicki w Wirzchowiskach, Chór parafjalny w Łabuniach, List bpa Loreto do J. E. ks. kard. Hlonda, Ankieta T-wa Rozwoju życia narodowego w Polsce, Walne zebranie polskiej Ligi przeciwalkoholowej, Państwowa Szkoła Hygjeny, Nr. 8. — Hodurowcy w Szewni, Jan Szczutko i sekta hodurowców, Z działalności Ligi w Lublinie, Koła ministrantów, Wielkie manifestacje religijne w Tomaszowie, Dziesięciolecie Sióstr Urszulanek w Lublinie, Wystawa przeciwalkoholowa w Lublinie, Misje w Świeciechowie, Otwarcie Katedry w Częstochowie, Nawrócenie w Anglji, Parę cyfr z kościołów akatolickich, Konsekracja pierwszego biskupa japońskiego, Kursy filozofji scholastycznej w Krakowie, Kurs duszpasterski w Poznaniu, O beatyfikację kard. Mercier, Katolickie organizacje młodzieży w Niemczech, Nr. 9. — Czynności ks. Biskupa, Rocznica konsekracji, Instytut Misyjny a ks. kan. Songajło, Adoracja kapłańska, Parafja Orłów, Święty Stanisław Kostka, Akademja w Konwikcie, Patronat, Poświęcenie kościoła w Klementowicach, parafja Serniki, Nr. 10.

VII. BIBLJOGRAFJA

(we wszystkich numerach).

UWAGA! Miejsce rzeczy wskazane jest przez numer (Nr.), a nie przez stronicę.

ZAKŁ. GRAF. J. PIETRZYKOWSKI, LUBLIN

Rok IX. 1927 r. № 2

Wiadomości Diecezjalne
LUBELSKIE

Adres Redakcji: Lublin, Namiestnikowska 6.

Z Kurji Biskupiej.

Statut Ligi Katolickiej Diecezji Lubelskiej.

Nazwa, cele i siedziba.

1.

Stowarzyszenie nosi nazwę „Liga Katolicka Diecezji Lubelskiej". W dalszym tekście niniejszego Statutu nazwę nosi w skróceniu „Liga".

2.

Liga jest zjednoczeniem uznanych przez władzę kościelną organizacji i instytucji katolickich religijnych i społecznych w celu prowadzenia akcji, dążącej do szerzenia, pogłębienia i obrony zasad katolickich w życiu prywatnem i publicznem.

3.

Do celów wymienionych Liga dąży przez:

1. Skupienie katolików w odpowiednich organizacjach.
2. Organizowanie życia społecznego katolickiego przez:
   a) popieranie prac organizacji należących do Ligi,
   b) koordynowanie ich działalności,
   c) inicjowanie nowych organizacji oraz prowadzenie ewidencji istniejących.
3. Oddziaływanie na opinję publiczną w duchu zasad postulatów katolicyzmu za pomocą akcji propagandowej i publicystycznej.
4. Ustosunkowanie się za pomocą występów, manifestacji, obchodów, zjazdów i t. p. do zagadnień życia publicznego z punktu widzenia interesów katolickich.
5. Utrzymywanie kontaktu informacyjnego z ruchem katolickim w państwach obcych.

4.

Liga wyklucza zasadniczo ze swej działalności politykę.

5.

Liga poświęcona jest Najśw. Sercu Jezusowemu i ma za Patrona Św. Stanisława Biskupa. Protektorem Ligi jest Biskup Lubelski.

6.

Liga stanowi osobę prawną ze wszystkiemi przysługującemi jej według ustaw normalnych prawami, nadto ma prawo na podstawie niniejszego Statutu otwierać oddziały na całym terenie Diecezji Lubelskiej w postaci Lig parafjalnych i okręgowych.

7.

Siedzibą Ligi jest Lublin. Działalnością obejmuje ona Diecezję Lubelską.

Członkowie.

8.

W skład Ligi wchodzą w charakterze członków poszczególne organizacje lub instytucje, zatwierdzone przez odpowiednią władzę duchowną, które chcą pracować w akcji katolickiej zgodnie z zasadami Kościoła i w zależności od Biskupa Diecezji oraz Ligi Katolickie Parafjalne i Okręgowe.

9.

Poszczególni katolicy mogą brać udział w pracach Ligi, wstępując do jednego ze stowarzyszeń do niej należących.

a) Członkami Ligi oprócz Stowarzyszeń kanonicznie erygowanych mogą być te Stowarzyszenia, których statuty zostaną uznane przez Władzę Kościelną (Biskupa).

b) Stowarzyszenia pragnące należeć do Ligi winne złożyć do Zarządu Diecezjalnego odpowiednie oświadczenie, dołączając swój Statut, ktory Zarząd Diecezjalny przedkłada Biskupowi, a ten decyduje o przyjęciu danego Stowarzyszenia do Ligi.

c) O przyjęciu do Ligi Stowarzyszenia kanonicznie erygowanego decyduje Zarząd Diecezjalny (resp. parafjalny).

d) Każde Stowarzyszenie, chcąc wystąpić z Ligi, musi złożyć do Zarządu Diecezjalnego (parafjalnego) odpowiednie oświadczenie, na podstawie którego Zarząd wykreśla je z listy członków Ligi.

e) Wykluczenie Stowarzyszenia z Ligi może nastąpić w razie uchylenia się Stowarzyszenia od akcji katolickiej lub, w razie działalności szkodliwej dla sprawy katolickiej, mocą uchwały Rady Diecezjalnej. Od tej uchwały możliwy jest rekurs do Biskupa, który rozstrzyga ostatecznie.

f) Stowarzyszenia należące do Ligi winne mieć w Statutach swoich warunek, że członkami tych Stowarzyszeń mogą być tylko katolicy.

Władze Diecezjalne Ligi.

Władze Diecezjalne stanowią:

1) Zgromadzenie Diecezjalne, 2) Rada Diecezjalna, 3) Zarząd Diecezjalny.

Zgromadzenie Diecezjalne.

10.

W skład Zgromadzenia Diecezjalnego wchodzą:

1) Delegaci każdego ze związków lub organizacji wchodzących w skład Ligi, od pierwszych 500 członków po 1-ym delegacie od każdej setki, od następnych pięciuset po 1 delegacie od tejże liczby.

2) Członkowie Zarządu i Rady Diecezjalnej.

3) Delegat Biskupa Lubelskiego.

11.

Do kompetencji Zgromadzenia Diecezjalnego należy:

1) rozpatrywanie i zatwierdzenie sprawozdań z działalności Ligi, przedstawionych przez Zjazd Djecezji;

2) przedstawienie Biskupowi oraz Zarządowi Diecezjalnemu wniosków w sprawie akcji katolickiej i w sprawie rozwiązania Ligi.

12.

Zebranie Zgromadzenia Diecezjalnego zwołuje Prezes Ligi.

Jest ono prawomocne, o ile zostanie zwołane na 10 dni przed oznaczonym terminem, bez względu na ilość obecnych. Uchwały zapadają zwykłą większością głosów. Wyjątek stanowią uchwały o rozwiązaniu Ligi, które wymagają większości $^2/_3$ głosów, przy obecności połowy ilości członków, uprawnionych do brania udziału w obradach.

O zebraniu winno być umieszczone zawiadomienie w jednem z codziennych pism lubelskich.

13.

Zgromadzenie wybiera przy otwarciu każdej sesji ze swego grona przewodniczącego.

Rada Djecezjalna.

14.

W skład Rady Djecezjalnej wchodzą: 1) Prezesi lub zastępcy Prezesów organizacji mających centrale na terenie diecezji, oraz przedstawiciele innych organizacji, działających na terenie conajmniej dwuch parafji. 2) Członkowie Zarządu Djecezjalnego.

15.

Do kompetencji Rady Diecezjalnej należy:

1) Kontrola nad działalnością Zarządu.

2) Zatwierdzenie sprawozdania Zarządu i budżetu.

3) Rozpatrywanie wniosków Zarządu o wykluczenie członków z Ligi oraz decyzja w tych sprawach.

4) Rozpatrywanie skarg członków na decyzje Zarządu.

5) Wybór 7-miu członków Zarządu i 3-ch zastępców.

6) Zmiana Statutu Ligi.

16.

Zebrania Rady odbywają się conajmniej raz na kwartał. Zwołuje je Prezes Ligi z własnej inicjatywy lub na żądanie $^1/_3$ części członków przez ogłoszenie w prasie na 10 dni przed terminem posiedzenia.

17.

Rada wybiera przy otwarciu każdej sesji ze swego grona przewodniczącego.

18.

Do prawomocności uchwał Rady potrzebna jest obecność na posiedzeniu przynajmniej połowy jej członków. Wszystkie uchwały zapadają prostą większością głosów.

Komisja Rewizyjna.

19.

Rada wybiera ze swego grona na przeciąg 2 lat 3-ch członków Komisji Rewizyjnej oraz 3-ch zastępców.

20.

Komisja Rewizyjna przeprowadza przynajmniej raz na rok szczegółową kontrolę majątku oraz rachunkowości Ligi i spostrzeżenia swoje komunikuje Radzie Diecezjalnej.

Delegat Biskupi.

21.

Biskup Lubelski mianuje do Zarządu i Rady Ligi swego Delegata, który nosi również tytuł Sekretarza Generalnego Ligi Diecezjalnej i czuwa nad tem, aby jej działalność rozwijała się w duchu zasad katolickich zgodnie z intencjami Biskupa. Delegat bierze udział w posiedzeniach Zarządu Rady Diecezjalnej i w zebraniach Zgromadzenia Diecezjalnego z prawem zawieszania uchwał, któreby uważał za niezgodne z dyrektywami władzy kościelnej.

Z a r z ą d.

22.

Zarząd Diecezjalny składa się z 9-u członków, a mianowicie: Prezesa Ligi i Sekretarza Generalnego Ligi, których mianuje Biskup Lubelski, oraz 7-u członków i 3-ch zastępców, wybieranych przez Radę Diecezjalną na przeciąg 2-ch lat. Zarząd z pomiędzy siebie wybiera 2-ch Wice-prezesów, Skarbnika i Sekretarza.

23.

W razie ustąpienia któregokolwiek z członków Zarządu przed upływem kadencji, na jego miejsce wchodzi zastępca, który przy wyborach otrzymał największą ilość głosów.

24.

Do kompetencji Zarządu Diec. należy:

1) Kierownictwo działalności Ligi i reprezentowanie jej na zewnątrz.

2) Zarządzanie funduszami Ligi, pobieranie wszelkiego rodzaju wpływów i dochodów, podnoszenie kapitałów oraz wydatkowanie w granicach budżetu, uchwalonego przez Radę.

3) układanie rocznych sprawozdań budżetu.

4) Przyjmowanie nowych członków oraz przedstawianie Radzie Diecezjalnej wniosków o wykluczeniu, przyczem przysługuje Zarządowi prawo bezzwłocznego zawieszenia wydalonego w prawach członkowskich.

25.

Wszelką korespondencję oraz akty podpisuje Prezes lub w jego zastępstwie 1-szy Wice-prezes i Sekretarz, zaś zobowiązania pieniężne, czeki, przekazy i t. p. — Prezes i Skarbnik.

26.

W grudniu każdego roku przedstawia Zarząd Ligi Radzie Diecezjalnej preliminarz budżetowy na rok następny. Najpóźniej w marcu Zarząd obowiązany jest przedstawić Radzie ogólne sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły.

27.

Dla prawomocności uchwał Zarządu potrzebna jest obecność na posiedzeniu przynajmniej 5-ciu członków, a w tej liczbie Prezesa lub Wice-prezesa.

28.

Posiedzenia Zarządu odbywają się w miarę potrzeby; zwołuje je Prezes. Sprawy decydowane są prostą większością głosów.

29.

W razie potrzeby Zarząd Diecezjalny może ustanawiać sekcje dla poszczególnych gałęzi akcji katolickiej. Kierownicy tych sekcji mogą brać udział w posiedzeniach Zarządu z głosem doradczym.

30.

Zarząd Diecezjalny uchwali regulamin czynności w ramach niniejszej Ustawy, tak działalności własnej jak i Zarządów Parafjalnych.

31.

Organem wykonawczym Zarządu jest Sekretarjat Generalny, na czele którego stoi Sekretarz Generalny czyli Delegat Biskupi.

Władze Parafjalne.

32.

Władzami Parafjalnemi Ligi są:
1) Rada Parafjalna, 2) Zarząd Parafjalny Ligi.

33.

Do Rad Parafjalnych Ligi wchodzą Prezesi stowarzyszeń i instytucji wchodzących w skład Ligi, a istniejących w obrębie parafji. Gdyby Prezesów było mniej jak 6-u, uzupełnia się ich liczbę Wiceprezesami tych stowarzyszeń, które mają najwięcej członków. W wypadkach wątpliwych, które instytucje mają prawo wysłać swoich Wiceprezesów do Rad Parafjalnych, rozstrzyga Zarząd Diecezjalny Ligi.

34.

Członkowie Rad Parafjalnych pozostają na urzędzie tak długo, dopóki piastują naczelną godność w swem stowarzyszeniu lub instytucji.

35.

Do kompetencji Rady Parafjalnej Ligi należy:
1) kontrola działalności Zarządów Parafjalnych Ligi;

2) zatwierdzanie sprawozdań Zarządu Paraf. Ligi oraz budżetu;
3) wybór 5-ciu członków Zarządu i 2-ch zastępców;
4) rozpatrywanie i decydowanie wniosków Zarządu Paraf. o wykluczenie członków Ligi danej parafji.

36.

Zebranie Rady Parafjalnej Ligi odbywa się conajmniej raz na kwartał. Zwołuje je i przewodniczy na nich Prezes Paraf. Ligi.

37.

Do prawomocności uchwał Rady potrzebna jest obecność na posiedzeniu połowy jej członków (przynajmniej). Wszystkie uchwały zapadają prostą większością.

38.

Zarząd Paraf. Ligi składa się z 5-ciu członków, a mianowicie: Prezesa, 2-ch Wice-prezesów, Skarbnika i Sekretarza. Prezesa wybiera Rada Parafjalna Ligi, pozostałych członków Zarządu wybiera Zarząd z pomiędzy siebie.

39.

Do kompetencji Zarządu Paraf. Ligi należy:
1) Kierownictwo działalnością Ligi na terenie parafji i reprezentowanie jej na zewnątrz.
2) Zarządzanie funduszami Ligi Paraf., pobieranie wpływów i dochodów oraz wydatkowanie w granicach budżetu uchwalonego przez Radę Paraf.
3) Sporządzanie i składanie okresowych sprawozdań ze swej działalności Zarządowi Diec. i Radzie Paraf.
4) Przyjmowanie jako członków Ligi organizacji kanonicznie erygowanych, działających wyłącznie na terenie parafji.
5) Wykonanie rozporządzeń i uchwał Zarządu Diec.
6) Przedstawienie wniosków Radzie Paraf. o wykluczenie członków nieerygowanych kanonicznie, działających wyłącznie na terenie parafji.

40.

Do prawomocności uchwał Zarządu Paraf. Ligi potrzebna jest obecność na posiedzeniu przynajmniej 3-ch członków Zarządu.

Przepisy Ogólne.

41.

Proboszcz miejscowy posiada względem Rady i Zarządu Parafjalnego takie same uprawnienia jak Sekretarz Generalny Ligi względem Rady i Zarządu Diecezjalnego.

42.

Organizacje zjednoczone w Lidze korzystają pod względem swojej wewnętrznej działalności z zupełnej autonomji i oddają się z całą swobodą właściwym sobie zadaniom w myśl swych statutów, mają atoli obowiązek współpracować z Ligą, wykonując uchwały i zarządzenia Ligi.

43.

Zarząd Diecezjalny komunikuje się z organizacjami przez ich Zarządy centralne, o ile zaś w obrębie diecezji Zarządów takich niema, to bezpośrednio z poszczególnemi organizacjami.

44.

Władze Diecezjalne i Parafjalne Ligi nie są uprawnione do mieszania się w jakikolwiek sposób do spraw kościelnych i parafjalnych, należących do kompetencji ks. ks. Proboszczów i Rad kościelnych, Kierując akcją katolicką, władze Ligi nie mogą się mieszać ani do kierownictwa ani do wewnętrznej działalności poszczególnych organizacji lub instytucji. Gdyby organizacje te w sprawach akcji katolickiej dawały powód do skarg, winny Zarządy Paraf. w takich razach odnieść się do Zarządu Diecezjalnego Ligi.

45.

Organizacje zjednoczone w Lidze Katolickiej składają Radzie Ligi najpóźniej w lutym każdego roku kalendarzowego sprawozdanie ze swego stanu liczebnego i ze swej działalności dla wzajemnej informacji i lepszego uzgodnienia wspólnej akcji. Prócz tego powinny organizacje zakomunikować Radzie swe zamierzenia, za które mogłaby spaść odpowiedzialność na Ligę.

46.

Spory, wynikłe między organizacjami z tytułu ich przynależności do Ligi, oraz nieporozumienia między władzami parafji a organizacjami rozstrzyga Zarząd Diecezjalny. Od orzeczeń Zarządu Diecezjalnego jest możliwy rekurs tylko do Biskupa diecezji, którego decyzja jest ostateczna.

47.

Zmiany statutów organizacji zjednoczonych w Lidze winne uzyskać aprobatę Biskupa. W tym celu przesyłają organizacje odnośne uchwały do Zarządu Diecezjalnego Ligi, który przedstawia je wraz ze swemi uwagami Biskupowi.

48.

Zarząd Diecezjalny Ligi wydaje legitymacje, które członkom organizacji doręczone będą przez ich organizacje i to z podpisem poszczególnych Prezesów. Zarząd Diecezjalny Ligi uchwali roczną cenę legitymacji, która to cena stanowi zarazem składkę, jaką członkowie uiszczają. Cena legitymacji może się wahać od 50 groszy do 15 zł.

Fundusze.

49.

Fundusze Ligi składają się:

1) z opłat pobieranych za legitymacje członkowskie,
2) z dochodów nadzwyczajnych,
3) z zapisów i darowizn.

Rozwiązanie Ligi.

50.

Rozwiązanie Ligi Katolickiej Diecezjalnej następuje na mocy uchwały powziętej przez zgromadzenie diecezjalne, a zatwierdzonej

przez Biskupa diecezji. Majątek Ligi przechodzi na cele wyznaczone przez Biskupa Lubelskiego.

51.

Statut niniejszy może być zmieniany jedynie uchwałą Rady Diecezjalnej, zatwierdzoną przez Biskupa Lubelskiego.

Założycielami Ligi Katolickiej Diecezji Lubelskiej są:

1) Lubelska Marjańska Sodalicja Panów,
2) Lubelska Marjańska Sodalicja Pań,
3) Lubelska Marjańska Sodalicja Akademiczek,
4) Bractwo Św. Trójcy przy kościele Katedralnym w Lublinie.
5) Stowarzyszenie Rycerzy Serca Jezusowego w Lublinie.

(M. P.) *(—) Tadeusz Rojowski*
prefekt Lubelskiej Marjańskiej Solidacji Panów.

(M. P.) *(—) Jadwiga Garbaczewska*
prezydentka Lubelskiej Marjańskiej Sodalicji Pań

(M. P.) *(—) Zofja Sobańska*
przewodnicząca Marjańskiej Sodalicji Akademiczek Uniw. Lub.

(M. P.) *(—) Wojciech Bień*
prezes Bractwa Św. Trójcy.

(M. P.) *(—) Kacper Krakowiak*
prezes Stawarzyszenia Rycerzy Serca Jezusowego.

Na zasadzie postanowienia mego z dnia 22-go grudnia 1926 r. Nr. 10359/I. wciągnięto do rejestru Stowarzyszeń i Związków Nr. 750 Stowarzyszenie pod nazwą „Liga Katolicka Diecezji Lubelskiej" w Lublinie.

Lublin, dnia 22 grudnia 1926 r.

(M. P.) Za Wojewodę Lubelskiego

(—) Karasiński.

Dekret Biskupa Lubelskiego zatwierdzający Ligę Katolicką Diecezji Lubelskiej i nadający jej niniejszy Statut.

Ligę Katolicką Diecezji Lubelskiej zatwierdzamy i Statut powyższy nadajemy w myśl Kodeksu Prawa Kościelnego (Lib. II c. II) i orzekamy, iż zgodnie z Konkordatem Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 10-go lutego 1925 r. art. XVI Liga Katolicka Diecezji Lubelskiej jest polską osobą prawną kościelną.

Lublin, dnia 15 stycznia 1927 r.

Nr. 179. *(—) † MARJAN LEON, Bp. Lub.*

Budowa Gimnazjum Biskupiego.

Wyjednanie u władz wojewódzkich zezwolenia na zbieranie ofiar na budowę Gimnazjum Biskupiego.

Dla uniknięcia mogących wyniknąć nieporozumień z policją na terenach parafij wystąpiono do p. wojewody z podaniem o pozwolenie na zbieranie ofiar, na które otrzymano odpowiedź treści następującej:

Wojewoda Lubelski — Lublin, d. 29 stycznia 1927 r.

L. 999/I. ZAŚWIADCZENIE.

Na skutek podania wniesionego przez Kurję Biskupią w Lublinie, zezwalam niniejszem na zbieranie ofiar na budowę Gimnazjum Biskupiego w Lublinie na terenie powiatów Biłgorajskiego, Chełmskiego, Hrubieszowskiego, Janowskiego, Krasnostawskiego, Lubartowskiego, Lubelskiego, Puławskiego, Tomaszowskiego i Zamojskiego w czasie od dnia 28 stycznia 1927 r. do dnia 31 grudnia 1927 r., pod warunkiem, że osoby upoważnione do zbierania ofiar będą ściśle stosować się do obowiązujących przepisów.

Do zbierania ofiar upoważnieni są księża proboszczowie, każdy na terenie swojej parafji, względnie osoby upoważnione przez księży proboszczów na terenie parafji.

Zbieranie ofiar winno odbywać się na przesznurowane i zaopatrzone pieczęcią Urzędu parafjalnego kwitarjusze, przyczem osoby upoważnione do kwestowania przez ks. proboszczów winny posiadać pisemne upoważnienie ks. proboszcza oraz dowód osobisty, każda zaś osoba, która złożyła ofiarę, winna otrzymać pokwitowanie z kwitarjusza.

(M. P.) Wojewoda Lubelski wz. (—) *Karasiński.*

Z działalności Komitetu budowy Gimnazjum Biskupiego.

Komitet, nie zapominając na chwilę o tem, że rezultaty akcji zbierania ofiar są prawie wyłącznie w rękach księży proboszczów, ich dobrej woli i życzliwości dla sprawy, zwrócił się do różnych instytucyj i osób w celu zachęcenia ich do przyjścia z pomocą.

13 stycznia delegowano z ramienia Komitetu ks. kan. Szeleźniaka na posiedzenie „Związku Rodzicielskiego Modlitwy o powołaniu duchownem". Delegat przedstawił zebranym u ks. prob. Dziubińskiego paniom sprawę gimnazjum biskupiego i zachęcił do współpracy przy gromadzeniu funduszów. Członkinie przyrzekły poprzeć usiłowania duchowieństwa.

28 stycznia Komitet zwrócił się z odezwą o poparcie budowy G. B. do Izby Adwokackiej w Lublinie, Chrześcijańskiego Związku Właścicieli Nieruchomości m. Lublina, Związku Aptekarzy w Lublinie i Związku Kupców m. Lublina.

3 lutego ks. A. Poboży brał udział w naradach duchowieństwa parafji katedralnej i Nawrócenia św. Pawła, mających za zadanie omówienie planu działania na terenie m. Lublina. Postano-

wiono zaprosić na dzień 10 lutego przedstawicieli różnych organizacyj i wybitniejsze osobistości, zaznajomić ich bliżej z ideą gimnazjum biskupiego i prosić o współpracę.

Zebranie przedstawicieli stowarzyszeń i instytucji m. Lublina.

Dnia 10 lutego odbyło się w sali Bractwa św. Trójcy zebranie przedstawicieli stowarzyszeń i instytucji miasta Lublina w liczbie 36 osób. Po zagajeniu posiedzenia przez ks. kan. Jankowskiego i powołania na przewodniczącego p. d-ra Kożuchowskiego i na sekretarza ks. Osucha, ks. A. Poboży wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wyjaśnił koncepcję, cel i znaczenie gimnazjum biskiego i odwołał się do uczuć katolickich i polskich, dla których tego rodzaju zakład obojętnym być nie może. Wywiązała się w dalszym ciągu ożywiona dyskusja nad sposobami wciągnięcia do ofiarności społeczeństwa lubelskiego, owiana serdeczną troską i pragnieniem osiągnięcia jak najpomyślniejszych rezultatów.

Utworzono Komiat miejski budowy gimnazjum biskupiego, do którego weszli z prawem kooptacji: p. Dzieciuchowicz—od Stow. Właśc. Nieruchomości, p. gen. Jung, przedstawiciel wojskowości, p. dr. Kożuchowski — prezes Związku Lekarzy, p. A. Krychowski — prezes Związku Kupców, p. d-rowa Modrzewska — przewodnicząca Związku Kat. Kobiet, p. Rzeszotarski — prezes Banku Polskiego, p. Smólski—rejent, p. Szunke, p. Tomaszewski—od Polskiego T-wa Farmaceutycznego.

Ofiary na Budowę Gimnazjum Biskupiego. (Ciąg dalszy).

Ks. Wacław Czechoński z Trzeszczan zadeklarował (wpłacił I ratę — 250 zł.)	1000.— zł.
Ks. Feliks Frank z Dubienki zadeklarowoł .	1000.— „
Hr. Adamowa Zamoyska z Kozłówki . .	1000.— „
Ks. kan. Kostkowski z Tarnogóry . .	500.— „
Ks. Stanisław Rybka z Baranowa . . .	500.— „
Stanisław Wessel z Żyrzyna	500.— „
Stefan i Kazimiera Świeżawscy z Warszawy .	400.— „
Ks. kan. Krzywicki z Fajsławic	400.— „
Ks. Antoni Kotyłło (I rata)	100.— „
Ks. Jan Adamski z Krężnicy (I rata) . .	50.— „
Pracownicy hipotek w Lublinie	120.— „
Z ofiar drobnych od mieszkańców parafji katedralnej	637.— „
Kwesta w parafji Szczebrzeszyn (częściowa) . .	2000.— „
„ „ Kurów	751.05 „
„ „ Końskowola	904.90 „
„ „ Wąwolnica (częściowa) . . .	800.— „
„ w Dubience (razem z poprzednio nadesł. sumą)	922.— „
„ w parafji Kalinowszczyzna	700.— „
„ „ Abramów	850.— „
Drobne ofiary	25.— „

Kwesta w parafji Puławy	600.— zł.
Ks. Dominik Przyłuski z parafji Garbów (I rata) .	300.— „
Kwesta w parafji Krynice	225.— „
Ofiary zebrane w kościele św. Ducha . . .	155.— „
Ofiary zebrane w kościele po-Wizytkowskim .	100.— „

Uwaga. Uprasza się Szan. Księży o nadsyłanie ofiar czy osobistych, czy też z kwesty bezpośrednio do Kurji. W tym celu dołączamy do „Wiad. Diec." po 2 czeki na P. K. O. (Konto Biskupa Lubelskiego).

Sprawozdanie z odbytych kwest.

Kalinowszczyzna. Ks. kan. E. Nowosielski, solidaryzując się z opinją wypowiadaną wielokrotnie przez księży proboszczów w korespondencji z Komitetem (np. „z praktyki widzę, że jedynie sam ksiądz może zebrać, jeżeli serdecznie się zajmie; inne sposoby skończą się fiaskiem) osobiście obszedł całą parafję od domu do domu.

Abramów. Ks Piotr Stokrocki, prob. par. Abramów nadesłał następujące sprawozdanie, świadczące o nieprzeciętnej ofiarności parafjan: „Komitet składający się z gospodarzy-parafjan po 2-ch z każdej wioski z proboszczem na czele po energicznej agitacji uświadamiającej przystąpił do zbiórki ofiar zaraz po Nowym Roku. Mimo energicznej kwesty nie mogliśmy zebrać tyle, ilebyśmy pragnęli, a to z tego powodu, że parafja nasza jest nieliczna i została utworzona dopiero przed rokiem. Przez ten rok musieliśmy pobudować kościół, plebanję, organistówkę, budynki ekonomiczne dla proboszcza i służby i wogóle wszystko, co jest potrzebne przy organizowaniu parafji. A więc parafjanie są naprawdę wyczerpani materjalnie. Dworów nie mamy ani jednego, ludność jest niezamożna, jak wogóle w Lubartowskiem. Mimo tych trudności parafjanie chętnie składali na gimnazjum swój grosz ciężko zapracowany, mając na uwadze szlachetny cel, jakim jest wychowanie młodzieży duchownej, przyszłych swoich pasterzy. Rezultaty zbiórki przez styczeń były następujące: a) pieniędzmi zebrano 430 zł.; b) zbożem 12 metr. po 30 zł. — 360 zł.; c) jaj 400 sztuk po 15 gr. 60 zł. Razem 850 zł.

Zaznaczamy, że zbiórka na gimnazjum trwać będzie przez cały rok, choć może nie tak forsownie jak w styczniu. Co miesiąc spodziewamy się przysłać choć niewielką kwotę na konto Komitetu budowy, w każdymbądź razie 2 zł. od aktu są pewne, tak że z tego źródła wpłynie do końca roku co najmniej 500 zł. W rezultacie rok 1927 powinien dać jakieś 1500 zł. Gdyby nasza parafja istniała dłużej i nie miała tylu wydatków na miejscowe potrzeby, napewnobyśmy podwoili naszą ofiarę na gimnazjum.

Za komitet ks. **Piotr Stokrocki.**

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Nauka religji w szkołach.

W wykonaniu konkordatu wydał minister wyzn. relig. i oświec. publ. w sprawie nauki religji katolickiej w szkołach pod datą 9 grudnia 1926 r. następujące rozporządzenie:

Na mocy art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym usroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr. 50 poz. 304) i arf. 2 ustawy z dnia 27 kwietnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47 poz. 324) o zatwierdzeniu układu ze Stolicą Apostolską, określającego stosunek państwa do Kościoła rzymsko-katolickiego, zarządza się, co następuje:

§ 1. Zgodnie z art. 120 ustawy konstytucyjnej i z art. XIII konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzplitą Polską z dn. 10 lutego 1925 r. (Dz. U. R. P. z r. 1925 Nr. 72, poz. 501) nauka religji katolickiej jest obowiązkową dla uczniów katolików we wszystkich szkołach (z wyjątkiem szkół wyższych) państwowych, publicznych i samorządowych oraz w szkołach prywatnych, korzystających z zasiłków państwowych lub samorządowych, albo posiadających prawa szkół państwowych lub publicznych.

§ 2. Obowiązek władz szkolnych dostarczenia nauczyciela religji istnieje, gdy liczba dzieci katolickich w szkole wynosi conajmniej 12. Gdy ilość dzieci liczby tej nie osiąga, będą dzieci te łączone z dziećmi szkół sąsiednich. Gdyby i to nie było możliwem, inspektor szkolny lub dyrektór szkoły zwróci się do miejscowego duszpasterza, lub za porozumieniem się z ordynarjuszem do osoby świeckiej o podjęcie się nauczania religji bez wynagrodzenia.

§ 3. Ilość godzin i plan nauki religji katolickiej ustala minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego w porozumieniu z kompetentne władzami kościelnemi.

Nauka religji udzielana będzie na podstawie podręczników posiadających oprócz aprobaty ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego aprobatę kościelną i poleconych dla szkół przez właściwego biskupa diecezjalnego.

§ 4. O udzieleniu urlopu, stabilizacji, zmianach w stosunku służbowym, rozwiązaniu stosunku służbowego, przeniesieniu w stan spoczynku, wdrożeniu śledztwa dyscyplinarnego, nałożeniu kary dyscyplinarnej lub porządkowej, lub orzeczeniu uwalniającem zawiadamia władza szkolna właściwego biskupa diecezjalnego.

§ 5. Biskup diecezjalny wykonywa przysługujące mu prawo wizytacji i nadzoru osobiście lub przez wyznaczonych przez siebie odpowiednich kapłanów (wizytatorów religji), których nazwiska będą podane do wiadomości władz szkolnych.

§ 6. Wizytatorowie, inspektorowie szkolni oraz kierownicy szkół o poziomie średnim mają prawo wizytowania nauk religji katolickiej, nie mogą jednak egzaminować uczniów i winni ograniczyć się do uwag pedagogiczno-dydaktycznych.

Duchownego nauczyciela religji katolickiej w szkołach powszechnych może wizytować tylko inspektor szkolny lub wyższe władze szkolne. Natomiast kierownicy szkół powszechnych mogą tylko być

obecni na nauce religji, prowadzonej przez duchownych bez prawa czynienia jakichkolwiek uwag.

§ 7. Praktyki religijne młodzieży szkolnej katolickiej należą do całości nauczania i wychowania religijnego. Młodzież szkolna jest obowiązana brać w nich udział. Praktyki religijne, obowiązujące młodzież szkolną, są normowane przez władzę duchowną w porozumieniu z ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego i przez władze szkolne wprowadzane w czyn. Obowiązujące praktyki religijne są następujące: a) w niedzielę i święta oraz na początku i na końcu roku szkolnego wspólne nabożeństwo z egzortą; b) co roku wspólne trzydniowe rekolekcje; c) trzy razy do roku (po rekolekcjach na początku i przy końcu roku szkolnego) wspólna spowiedź i komunja św. dla młodzieży; d) wspólna modlitwa przed lekcjami i po lekcjach, przepisana przez właściwą władzę kościelną, a wprowadzona przez władze szkolne.

Czuwanie według istniejących rozporządzeń nad wykonaniem przez młodzież wspólnych praktyk religijnych jest obowiązkiem księży prefektów, dyrekcji i kierownictw szkół i członków grona nauczycielskiego.

Jednorazowe lub dłuższe zwolnienie uczniów, całych klas lub szkoły od poszczególnych obowiązujących wspólnych praktyk religijnych następuje po porozumieniu się dyrekcji i kierownictw szkół z księżmi prefektami.

Termin i miejsca praktyk religijnych układają dyrekcje i kierownictwa szkół z księżmi prefektami.

§ 8. Księża prefekci są nauczycielami i duszpasterzami młodzieży szkolnej w zakresie życia szkolnego. Jest więc ich szczególnym obowiązkiem czuwać nad życiem religijnem i narówni z innymi nauczycielami nad wychowaniem moralnem młodzieży szkolnej. Księża prefekci ze względu na swe stanowisko duszpasterskie mają obowiązek brać udział we wszystkich konferencjach, omawiających sprawę wychowania młodzieży szkolnej.

9. W budżecie corocznym każdej szkoły o poziomie średnim wyznacza się pewną kwotę na potrzeby religijne. Wysokość kwoty ustala się według przepisów, w tym względzie dla pokrywania wydatków rzeczowych szkoły.

§ 10. Na naukę śpiewu kościelnego należy poświęcić część czasu, przeznaczonego na obowiązkowe nauczanie śpiewu. Nauczyciel śpiewu jest obowiązany porozumieć się z księdzem prefektem co do doboru pieśni religijnych.

§ 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Kierownik Ministerstwa W. R. i O. P. (podpisano) *K. Bartel.*

Nauka religji w publicznych szkołach powszechnych.

Min. W. R. i Ośw. Publiczn. wydało okólnik następujący:

Mając na uwadze, że w myśl art. 120 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. w każdym zakładzie naukowym, którego program obejmuje kształcenie młodzieży poniżej lat 18, utrzy-

mywanym w całości lub w części przez Państwo lub ciała samorządowe, jest nauka religji dla wszystkich uczniów obowiązkowa, oraz że na zasadzie programu nauki, przepisanego dla szkół powszechnych, nauka religji wchodzi w zakres obowiązkowych przedmiotów nauczania, przypominam wynikający z powyższych postanowień dla wszystkich właściwych organów szkolnych, a w szczególności dla inspektorów szkolnych, obowiązek ścisłego przestrzegania, aby nauka religji w szkołach była należycie uwzględniana w stosunku do dzieci szkolnych, należących do wszystkich wyznań religijnych, uznanych w Państwie.

Celem odpowiedniego zabezpieczenia nanki religji młodzieży szkolnej. należy stosować się do postanowień następujących:

1) W każdej publicznej szkole powszechnej, w której liczba dzieci szkolnych pewnego wyznania wynosi conajmniej 12, ma być dla tych dzieci zapewniona nauka religji w 2 godzinach tygodniowo, bądź w szkole miejscowej, bądź też przy sprzyjających warunkach w najbliższej szkole sąsiedniej.

2) W miejscowościach, gdzie jest więcej publicznych szkół powszechnych, można celem łatwiejszego zapewnienia nauki religji kierować młodzież, należącą do tego samego wyznania, do jednej szkoły.

W razie niemożności zastosowania tego sposobu jest rzeczą wskazaną wówczas, gdy liczba dzieci jednego wyznania, uczęszczających do różnych publicznych szkół powszechnych, wynosi w sumie conajmniej 12, urządzić dla tych dzieci naukę wyznania w jednej ze szkół w 2 godzinach tygodniowo, w porze oznaczonej na podstawie wzajemnego porozumienia się kierowników zainteresowanych szkół tak, aby wszystkie dzieci szkolne danego wyznania miały możność korzystania z nauki religji.

3) Jeżeli w szkole liczba dzieci, należących do pewnego wyznania, jest znaczniejsza, wówczas dla nauki religji należy utworzyć, uwzględniając dzieci szkolne z różnych klas (oddziałów), specjalne grupy, liczące w zasadzie nie więcej, niż po 40 dzieci, i dla każdej grupy przeznaczyć po 2 godziny nauki religji w tygodniu. Zasadę podziału dzieci na grupy i ilość grup ustala w każdym poszczególnym wypadku Kuratorjum na podstawie wniosku inspektora szkolnego.

4) Katalogi i świadectwa szkolne, dotyczące postępu uczniów w poszczególnych przedmiotach nauki, mają zawierać także ocenę z nauki religji.

Od rodziców (względnie prawnych opiekunów) dzieci szkolnych, które z powodu braku warunków nie otrzymują nauki religji w szkole, kierownicy szkół mają żądać przedstawienia zaświadczenia właściwej zwierzchności duchownej, stwierdzającego, że dziecko otrzymało naukę religji w domu i z jakim skutkiem. Na zasadzie takiego zaświadczenia, które dołącza się do katalogu szkolnego, należy wpisać w katalogu i świadectwie ocenę z nauki religji.

Dopiero, gdyby powyższe wezwanie kierownika szkoły od rodziców nie odniosło skutku, można wydawać dziecku świadectwa bez oceny z nauki religji, zaznaczając w katalogu i na świadectwie, że nauki religji danego wyznania w szkole nie udzielano.

Warszawa, dnia 5 stycznia 1927 r. Nr. I. 148 (27).

Minister, Kierownik Ministerstwa W. R. i O. P. (—) *K. Bartel.*

Wykaz zakładów teologicznych katolickich, dających kwalifikacje do nauczania religji w szkołach publicznych.

P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał w dniu 27 grudnia 1926 r. następujący okólnik w sprawie kwalifikacji zawodowych duchownych rzymsko-katolickich:

Wyjaśniając w § 1 punkt b. rozporządzenia z dnia 10 grudnia 1925 r. Dz. U. R. P. Nr. 131, poz. 938, w sprawie kwalifikacji zawodowych duchownych rzymsko-katolickich do nauczania religji w szkołach średnich ogólno-kształcących i seminarjach nauczycielskich państwowych i prywatnych, oznajmiam, że za diecezjalne seminarja duchowne, których ukończenie stanowi, w myśl art. XIII konkordatu, kwalifikację zawodową do nauczania religji należy uważać zakłady następujące: 1) seminarjum archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej w Poznaniu; 2) seminarjum diecezji chełmińskiej w Pelpinie; 3) seminarjum diecezji włocławskiej we Włocławku; 4) seminarjum archidiecezji warszawskiej w Warszawie; 5) seminarjum diecezji płockiej w Płocku; 6) seminarjum diecezji sandomierskiej w Sandomierzu; 7) seminarjum diecezji lubelskiej w Lublinie; 8) seminarjum diecezji podlaskiej w Janowie; 9) seminarjum diecezji łódzkiej w Łodzi; 10) seminarjum archidiecezji wileńskiej w Wilnie; 11) seminarjum diecezji łomżyńskiej w Łomży; 12) seminarjum diecezji pińskiej w Pińsku; 13) seminarjum diecezji przemyskiej w Przemyślu; 14) seminarjum diecezji łuckiej w Łucku; 15) seminarjum diecezji tarnowskiej w Tarnowie; 16) seminarjum diecezji kieleckiej w Kielcach; 17) seminarjum archidiecezji lwowskiej obrzędu grecko-katol. we Lwowie; 18) seminarjum diecezji przemyskiej obrzędu grecko-katol. w Przemyślu; 19) seminarjum diecezji stanisławowskiej obrzędu kr.-kat. w Stanisławowie.

Ordynarjusze udzielają misji katolickiej i przeznaczają prefektów do szkół z reguły z grona kleru świeckiego.

Jeżeliby na stanowisku prefekta wyznaczony został wyjątkowo członek kleru zakonnego, należy wówczas zwrócić się do ministerstwa W. R. i O. P. o wyjaśnienie.

Minister, kierownik Ministerstwa W. R. i O. P. w. z. (—) *W. Żłobicki.*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Wizyta pasterska J. E. Biskupa Sufragana lubelskiego ks. A. Jełowickiego w czerwcu 1926 r.

Pociąg staje na stacji Puławy, witają ks. Biskupa starosta, dziekan i kolejarze, którzy ofiarują chleb i sól na tacce rzeźbionej, dzieci zaś wiązankę kwiatów. Do Końskowoli droga niedaleka.

Oprócz zwyczajnej banderji konnej znajduje się druga na rowerach i tak otoczony Biskup wjeżdża do miasteczka, które bardzo ucier-

piało od wojny. Dotąd sterczą ruiny i przypominają kleskę. Przy małym kościołku brama i już procesjonalnie idzie się do kościoła większego przy bardzo licznym napływie wiernych. Kościół jest duży, renesansowy, ale dawno odnowiony, ma odrzwia marmurowe. Nie wiadomo dlaczego nad wielkim ołtarzem gzymsy i ściana pomalowane na niebiesko, gdy cały kościól na biało, co razi wzrok i nie da się wytłómaczyć z punktu widzenia harmonji. Ciekawy jest pomnik Zofji z Opalińskich Lubomirskiej marszałkowej W. K. zmarłej 1675 r., na marmurowym sarkofagu leży figura niewiasty wielkości naturalnej odlana z jakiegoś miękkiego metalu. Drugi pomnik marmurowy z płaczącym amorkiem jest poświęcony pamięci nadwornego lekarza Czartoryskich Karola Kittel. Przed kościołem widzimy pomniki empire poety Franciszka Kniaźnina i generała Orłowskiego. W zakrystji znajdują się ornaty ze starożytnej materji i puszka norymberskiej lub gdańskiej roboty.

Mimo słoty było bardzo dużo ludzi na nabożeństwach. Drugi kościół św. Anny z wysokim dachem, jakby gotyckim, chociaż kościołek jest renesansowy, wejście musiało być ozdobione portykiem, który z czasem runął. W ołtarzu tryptyk malowany przez Stanisława Szczerbica z 1618 r. starożytnością więcej, niż sztuką odznaczający się, u stóp św. Anny donator, kapłan w komży klęczy, za nim rodzaj herbu lub znaku używanego przez mieszczan, a że ten kościół stawiał ówczesny proboszcz ks. Lisowicz, można przypuścić, że to jego portret.

Po Mszy św. i bierzmowaniu ks. Biskup wyjechał do Puław, Przed kaplicą, teraz parafjalnym kościołem, zebrane są delegacje i wojsko, po przemowach odbyło się bierzmowanie. Dawniej Puławy należały do parafji we Włostowicach, teraz jest to świeżo erygowana parafja, ale nie ma domu dla duchowieństwa i służby, który należałoby jaknajprędzej postawić, parafja zdobyła się już na cmentarz własny. Kościół wybudowany przez Czartoryskich w stylu klasycznym, przypominającym panteon rzymski, posiada ołtarz ładny, ale niedostosowany do stylu, gdyż był w kaplicy pałacowej.

Po obiedzie ks. Biskup poszedł przejść się po parku i przypomnieć go sobie po 43 latach nie widzenia; park bardzo zarósł i pierwotny plan zatarł się, jest to teraz las, należałoby powycinać drzewa i krzewy niepotrzebne, porobić gazony i t. d. wedle dawnego planu, który pewnie jest w archiwum, dawną świetność przywrócić.

Dobrą szosą nad Wisłą dojeżdża się do Wólki Gołębskiej, gdzie brama i przywitanie Biskupa. W Gołębiu kościół renesansowy, wewnątrz ładna ambona włoska, płaskorzeźby apostołów i piękny żyrandol z bronzu. Koło kościoła kaplica w tymże samym stylu z zewnętrznemi wnękami, w których terakotowe posągi zębem czasu nadwyrężone. W Gołębiu można wspomnieć o dobrym chórze kościelnym pod wodzą Jana Zamojskiego i o chórze szkolnym zupełnie udatnym.

Tą samą drogą przez Puławy, koło willi Samotnia dawniej zamieszkałej przez znaną literatkę Łucję z ks. Gedrojców Rautenstrauchową, koło pałacu Marynek, tak nazwanego dla ks. Marji Wurtenberskiej, koło cmentarza dojeżdża się do Włostowic. To była dawniejsza parafja Puław, w kościele piękne srebra, wspaniałe tabernakulum mahoniowe z bronzami, niewiadomo poco zdjęte z ołtarza, stoi teraz w zakrystji, piękna chrzcielnica rococco, dwa obrazy N. Rodziny i św. Barbary

zwracają uwagę pięknością pędzla, wedle tradycji są to portrety Marji ks. Wurtenberskiej i Zofji Zamoyskiej, dwóch sióstr Czartoryskich i rzeczywiście postać św. Barbary, bardzo przypomina portret ordynatowej Zofji Zamoyskiej, który się przechowuje w Warszawie.

Malownicza droga prowadzi do Kazimierza. Dawniej na pagórkach były lasy, teraz są mocno przetrzebione, na jednym z nich ruiny zamku Esterki, wedle tradycji niczem nie stwierdzonej, poczem dojeżdża się do Wisły, widzi się piękne starożytne spichrze i ruiny zamku Kazimierza Wielkiego na wzgórzu. Na rynku kościół postawiony na pagórku, do którego dochodzi się schodami, czeka na wizytację biskupią świątecznie przybrany. W ubiegłym roku deszcze przeszkadzały wizytacji, jednak na ingres pogoda, to też ludność zebrała się bardzo licznie, uczestniczyła w nabożeństwach i zapełniła świątynię po brzegi. Kościół gotycki z późniejszemi dodatkami renesansowemi, ołtarze pięknej roboty, tabernakulum bogate i gustowne, wszystko dobrze utrzymane i nie dawno odnowione wedle zasad sztuki. Drugi kościół jest po reformacki zawiera obrazy dobrego pędzla i antepedium z kordybanu, wreszcie trzeci kościół św. Anny potrzebuje odnowienia, ma ciekawy obraz przedstawiający zaślubiny św. Katarzyny, a nie Cecylji jak podaje Enc. Pow. Orgelbranda, okucia drzwi są oryginalne. Mimo deszczu ks. Biskup zwiedza niektóre kamienice starożytne i charakterystyczne, Kazimierz bardzo ucierpiał od wojny i wiele domów w zupełnej ruinie.

Po strasznej drodze, po błocie okropnem dojeżdża się do Polanówki, gdzie ks. Biskup zwiedza kaplicę w stylu empire postawioną na cmentarzu, potem ingres w Wilkowie. Kościół okolony ładnym murem z bramą oryginalną, świeżo otrzymał wewnątrz polichromię. Polichromia ta bardzo jaskrawa, co z czasem ściemnieje, ma cały szereg źle rysowanych obrazów i wśród kolorowego sufitu jeden obraz tylko w szarych tonach nie miły i nie estetyczny kontrast wytwarza, tego wszystkiego czas nie poprawi. Czy nie ładniej, nie schludniej wygląda kościół malowany bez pretensji na perłowo lub jasno-żółto, na tem tle umieścić artystyczne stacje Viae Crucis, tańsze od polichromji, a więcej pobudzające wiernych do pobożności. Ładna chrzcielnica marmurowa zwraca uwagę.

W Szczekarkowie, gdzie są prowadzone na wielką skalę szkółki róż i plantacje truskawek, w gościnnym domu p. Kleniewskich ks. Biskup odpoczywa, poczem udaje się do Zagłoby. Nowa to parafja, wybudowano już piękną plebanję, na przeciwko przygotowano plac pod kościół, a tymczasowo urządzono kaplicę w drewnianej szopie. Na przyjazd Biskupa ołtarze i obrazy ubrano w wieńce róż z papieru i podczas celebry przewrócona świeca zapaliła wianki, płomień buchnął aż do belki i byłaby się szopa spaliła, a przy uciekaniu z powodu ścisku mogłyby być wypadki, gdyby nie przytomność ceremonjarza, który złapał dzbanek z wodą, wskoczył na ołtarz i chlusnąwszy wodą zgasił już palącą się belkę. Ks. Biskup zachęcał parafjan, aby jaknajprędzej wybudowali kościół.

W Niedźwiadzie Wielkiej miejscowa szkoła wita ks. Biskupa wierszami i śpiewem, poczem przyjeżdża się do Piotrawina nad Wisłą, jest to miejsce cudu św. Stanisława. Kościół bardzo piękny w stylu gotyckim, wystawiony w XV wieku przez kardynała Oleśnickiego, po-

siada ciekawą tablicę erekcyjną przedstawiającą en-relief kardynała Oleśnickiego, który w ręku trzyma kościół gotycki i ofiaruje go N. Marji Pannie, św. św. Tomaszowi Ap. i Stanisławowi B. M., tło tablicy przedstawia jakiś gmach romański. W zakrystji są piękne argenterje. Nie daleko od kościoła w tym samym stylu kaplica grobowa rycerza Piotra z Janiszewa, wskrzeszonego po trzech latach śmierci, w środku przed ołtarzem jest kamień grobowy tegoż Piotra, z powodu starości nie można na nim wyczytać napisu. W ołtarzu ciekawy tryptyk przedstawia wskrzeszenie Piotra, wedle tradycji krewni Piotra za chciwość i za krzywoprzysięstwo zostali skazani na ciągłe czucie zapachu trupiego i malarz naiwnie przedstawia to charakterystycznem skrzywieniem twarzy i zasłonięciem ręką nosa. W tej kaplicy przechowuje się kapa ze srebrnej lamy z herbem Lubicz, w której miał św. Stanisław cudu dokonać. Ta kapa nie jest autentyczna, naprzód lama srebrna, chociaż starożytna, jednak nie sięga XI wieku, następnie Lubicz pochodzi z połowy XIII wieku i po co ten herb znalazł się na kapie? nie jest on ani św. Stanisława (Prus I), ani Piotra z Janiszewa (Strzemię). Koło kaplicy rośnie starożytna lipa zasadzona wedle tradycji przez św. Stanisława na pamiątkę cudu. Z drugiej strony Wisły na wzgórzu widać Solec, gdzie Bolesław Śmiały swe sądy na ówczas sprawował. Wieczorem z powodu imienin ks. Biskupa oświecono ogród, z drugiej strony Wisły urządzono ognie, a na łódkach oświeconych grały orkiestry i puszczano fajerwerki, całość wyszła efektownie ku uciesze licznie zebranych.

W Kaliszanach ks. Biskup obejrzał kaplicę ze starą figurą św. Stanisława rzeźbioną w drzewie, tam wedle tradycji odpoczywał ten święty, idąc do Piotrawina; potem droga nad Wisłą okropna, przejeżdża się przez łachę wiślaną wbród; w tych stronach widać jak mało dbają władze o drogi, które wcale się nie zmieniły od czasów św. Stanisława i rycerza Piotra.

W Kolczynie witają Biskupa chlebem i solą, w w Józefowie nad Wisłą brama i powitanie przez miasto i żydów. Józefów bardzo ucierpiał podczas wojny, wszędzie kupy gruzów, a kościół klasztorny, piękny renesans, zupełnie zniszczony, ledwie teraz przykryto go dachem, w klasztorze są szkoły, gdzie Biskup witany przez nauczycielstwo i dziatwę, obiecał przybyć ze Mszą św. i odwiedzić szkołę, do Rybitw dzieci z nauczycielstwem towarzyszą Biskupowi. W Rybitwach kościół renesansowy z późniejszą dobudówką gotycką, był też zrujnowany, ale go już wyrestaurowano, ładne ma sklepienie i ołtarz źle odrestaurowany, plebanja nie dawno wybudowana.

I znowu okropną drogą wbród przez rzeki, jak w środkowej Afryce, dojeżdża się do Prawna, gdzie charakterystyczny drewniany kościół wiejski, teraz go odnawiają, w pewnej odległości wśród ogrodu porządna plebanja.

W Zadolu brama, powitanie i czeka wspaniała banderja. Wrzelowiec posiada kościół oryginalny, bo ośmiokątny ze stosownem sklepieniem zakończonem latarnią, niestety nowoczesne malatury zeszpeciły go, już w przedsionku girlandy kwiatów polnych więcej pasowałyby do salonu, niż do babińca, na suficie kościelnym aniołowie modno przybrani tańczą jakiś taniec wcale nie hieratyczny. I znowu powiem,

po co wydawać dużo, aby malaturami świeckiemi szpecić przybytek Pański? Po południu Biskup jedzie do Kluczkowic, gdzie wśród pięknego parku z dużym stawem z dalszym widokiem na wzgórza porosłe lasem stoi pałac z kaplicą wybudowany przez p. Kleniewskich. Po podwieczorku ks. Biskup udaje się do Opola, wstępując do Niezdowa, gdzie jest pałac w stylu włoskim, pewno wystawiony przez tego samego architekta co i Królikarnia pod Warszawą, dawniej należał do Lubomirskich, a teraz do Kleniewskich i tam zakłada się klasztor Służek Marji z Maryjówki, gdzie wstąpiły dwie panny Kleniewskie.

W Opolu ingres przy pięknej pogodzie odbywa się wspaniale, nawet żydowskie domy ozdobnione kobiercami. Kościół piękny, renesansowy z nawami bocznemi, z lożami, malowany al-fresko w stylu rococco, jak w katedrze lubelskiej, z pięknym obrazem św. Ignacego Lojoli. Dużo jest ciekawych nagrobków Tarłów, Lubomirskich i Rzewuskich, między innemi Rozalji z Chodkiewiczów Lubomirskiej ściętej w Paryżu podczas wielkiej rewolucji, który to pomnik postawiła jej córka Rozalja Rzewuska. Jest też pomnik Zofji z Krasińskich 1-o Tarłowej 2-o Lubomirskiej szczególnej dobrodziejki kościoła i Pijarów pracujących przy nim. Ona to postawiła kaplicę i na zewnętrznych murach umieściła cztery ogromne herby: Śreniawę Lubomirskich, Ślepowron Krasińskich, Topór Tarłów i Gryf Branickich; widocznie na pamiątkę swoich dwóch mężów: Jana Tarły wojewody Sandomierskiego i Antoniego Lubomirskiego kasztelana krakowskiego, że zaś trzecią żoną Tarły była Elżbieta z Branickich, (Zofja Krasińska była czwartą) więc i jej herb umieściła. Ta sama Zofja Lubomirska wniosła Opole do rodziny Lubomirskich, albowiem nie zostawiając potomstwa zapisała te wielkie dobra Aleksandrowi Lubomirskiemu, krewnemu w 4 stopniu jej męża. A. Lubomirski zostawił tylko córkę Rozalję Rzewuską.

W Opolu ks. Biskup konsekrował dwa dzwony nazwane: Stefan Janina, Stanisław Kostka Jadwiga, jeden z nich fundacji p. Czermińskich ze Skokowa, gdzie ks. Biskup jeździł potem z wizytą. Dalsza droga już lepsza, przy stacji kolei wąskotorowej brama wzniesiona przez kolejarzy, którzy serdecznie witają Biskupa chlebem i solą. W Karczmiskach kościół nie przedstawia nic ciekawego, jest za mały na parafję, lecz łatwo da się powiększyć bez szkody dla architektury, przy nim ładna drewniana dzwonnica z galerją na górze. Plebanja zbyt daleko od kościoła. Należałoby kościół powiększyć i plebanję przenieść.

W Łubkach brama i liczne zgromadzenie ludu witającego swego Pasterza. W Wojciechowie stary kościół drewniany dobrze utrzymany, taka sama jak w Karczmiskach dzwonnica, tylko bez galerji, dwa antepedja są z kurdybanu. Z Wojciechowa wraca Biskup do Lublina ze starostą lubelskim w jego automobilu, który szedł powoli, by banderja nadążyć mogła. W Palikijach brama i liczne rzesze dziękują Biskupowi za trudy wizytacji i żegnają Pasterza.

Przez czas niniejszej wizytacji Biskup wybierzmował 10.329 osób i powiedział kazań 43.

Kronika.

Rocznica koronacji Papieża Piusa XI. 12 lutego obchodzono uroczyście w Lublinie rocznicę koronacji Ojca Św. O godzinie 10-ej w katedrze pięknie przybranej kolorami papieskiemi zebrali się: kapituła katedralna z Biskupem sufraganem na czele, kapituła zamojska, rektor i profesorowie uniwersytetu, duchowieństwo, przedstawiciele rządu, wojska, stowarzyszeń i wierni. Mszę sw. pontyfikalną celebrował Biskup ordynarjusz. O godz. 6-ej wiecz. w seminarjnm w obecności obydwóch Biskupów, rektora uniwersytetu, rektora Bobolanum, kapituły i zaproszonych gości odbyła się uroczysta akademja na cześć Papieża. Alumni seminarjum i gimnazjum biskupiego wykonali stosowne pienia i wypowiedzieli wiersze i mowy. O. Marjusz Skibniewski S. J. miał odczyt o św. Patryku, zakończył akademję Biskup ordynarjusz przemówieniem do alumnów, w którem objaśnił cel akademji i i naukę z niej wypływającą.

Uniwersytet Lubelski wraz z Ligą Katolicką zajął się urządzeniem w dniu 13 lutego uroczystej akademji w Teatrze Wielkim, na której program złożyło się: wstępne słowo, wygłoszone przez J. M. ks. Rektora Uniw. Lubelskiego S. Kruszyńskiego, referat prof. L. Górskiego o „Akcji Społecznej Stolicy Ap.“ oraz szereg produkcji wokalno-muzykalnych, przyczem orkiestra 8 pułku legjonów wykonała przepiękny hymn „Cud nad Wisłą“. Teatr był przepełniony. Obecni wynieśli podniosłe o całej uroczystości wrażenie, gdyż odbyła się z całą powagą i dostojnością.

Liga katolicka diecezji Lubelskiej zorganizowana została z inicjatywy J. E. Pasterza naszej diecezji. Ma ona za zadanie skupić w swoich rękach i kierować akcją katolicką na terenie diecezji. Dotąd przystąpiły do Ligi następujące organizacje: Sodalicja Marjańska kobiet i mężczyzn, Bractwo św. Trójcy, Stowarzyszenie Rycerzy Serca Jezusowego. Prezesem mianowany został T. Rojowski oraz Sekretarzem ks. dr. P. Dziubiński. W dniu 8 stycznia na pierwszem zebraniu Rady Ligi Katolickiej wybrani zostali do Zarządu pp.: W. Młynarski, prezes Sądu Ap., d-rowa J. Modrzewska, J. Venardin sędzia, K. Bosak-Hanke, d-rowa J. Garbaczewska, Z. Trzcińska, inż. J. Sierociński. Na zastępców: prof. M. Paciorkiewicz, M. Baniewiczówna i J. Swolkień.

Dnia 22 stycznia zarząd ten odbył wspólną z J. E. ks. Biskupem naradę, otrzymując z ust Jego cenne wskazówki i zachętę do pracy.

Program kursu instrukcyjnego Organizacji Ligi Katolickiej dla duchowieństwa diecezji Warszawskiej dn. 7, 8 i 9-go marca 1927 r. I. Idee podstawowe akcji katolickiej — J. E. ks. biskup Kubina: a) znaczenie czynu w idei katolickiej, b) czyn w zakresie rel. moralnym z podkreśleniem czynnika nadprzyrodzonego, c) potrzeba izolowania akcji katolickiej od interesów i wpływów partyjnych. II. Potrzeba organizacji katolickiej w Polsce — ks. dr. A. Szymański: a) braki katolicyzmu polskiego (dewocja, obserwacja zwyczajów i t. p.), b) brak odpowiedzialności społecznej, c) brak troski o wprowadzenie królestwa Chrystusowego w życie publiczne, d) wada ogólno-polska, brak ujęcia życia w karby dyscypliny organizacyjnej. Wyniki zorgani-

zowanej akcji katolickiej zagranicą (Włochy, Niemcy i t. p.) Apostolstwo świeckich w Polsce, (wezwanie z praktycznym wskazaniem). III. Metody pracy katolickiej w Polsce referat. IV. Liga katolicka, jej zasady i znaczenie (na podstawie statutu opracowanego dla diec. warsz. przez kom. statutową głównego komitetu akcji katolickiej zatwierdzonego przez J. Em. kard. Kakowskiego), ref. pos. Błażejewicz. V. Wskazówki praktyczne przy zakładaniu Ligi Kat. w parafjach i diecezji — ref. J. E. ks. biskup Kubina. VI. Domy katolickie w parafjach ref. p. Piechocki. VII. Organizacje młodzieży męskiej i żeńskiej, ref. ks. Biłko. VIII. Organizacje matek chrześcijańskich, ref. ks. regens Maśliński. IX. Organizacje mężczyzn, ref. ks. prymas Hlond.

Księża pragnący wziąć udział w powyższym kursie niech się zgłoszą do sekretarjatu Ligi Katolickiej dla diecezji Lubelskiej, Lublin, Bernardyńska 5, tel. 132.

„Kółka Różańcowe". Wiemy dobrze, jak doniosłe znaczenie w życiu kościelnem pełnią bractwa różańcowe. Lud nasz chętnie się do nich garnie, żywiołową mając cześć ku Marji. Dziś w wolnej Polsce, w miarę rozwoju coraz szerszej akcji katolickiej, powstają różne zrzeszenia w celu coraz głębszego uświadomienia religijnego.

Wszelako doświadczenie uczy, że nie wszystkie te zrzeszenia możemy wprowadzić i rozwijać. Lud w wielu miejscowościach jeszcze nie dorósł do zrozumienia ich potrzeby, stąd też niechętnie w poczet członków tych stowarzyszeń zapisuje się tak, że te słowo „zrzeszenie" najczęściej można uważać jako papierowe. Figurują wprawdzie ich nazwy w raportach parafjalnych, ale często żadnych znaków życia o sobie nie dają.

Natomiast, jak rzekliśmy, bractwa i kółka różańcowe cieszą się wśród ludu niemałem wzięciem. Ten lud chętnie zapisuje się do kółek, bierze czynny udział zarówno w nabożeństwach jak i na posiedzeniach zarządu tych zrzeszeń i żywo ich losami jest zajęty. Zrozumiały jest dla nas ten współudział ludu w bractwach różańcowych. Jasny zbyt jest cel tych bractw, na czoło wysunięty: cześć Marji, cześć jej Syna Bożego. Dla okazania tej czci, tego przywiązania do Kościoła, jakie bądź co bądź tkwi na dnie duszy prostaczków, nie żałuje lud nasz ani czasu ani grosza swego.

Stąd też długo jeszcze, a może nazawsze, bractwa różańcowe będą się cieszyły największą wśród ludu popularnością i między innemi zrzeszeniami religijnemi będą zajmowały naczelne miejsce.

Dalecy jesteśmy od myśli, aby wraz z rozwojem i pogłębieniem uświadomienia katolickiego nie czynić prób zbawiennych w celu grupowania rzesz ludowych pod sztandary zespołów katolicko-oświatowych. Należy nieustawać w usiłowaniach aby obok bractw i kółek różańca św. mogły być zakładane przez nas i prowadzone takie stowarzyszenia: jak bractwo Serca J., Apostolstwo Modlitwy i t. p. Ale jeszcze wiele borykać się będziemy zmuszeni, dopóki nam nie uda się je rozpowszechnić. Zacznijmy przeto przedewszystkiem od wyszkolenia społeczno-religijnego ludu, jakie niezawodnie dają bractwa różańcowe. Postawmy je na wysokości zadania, a na owoce naszych w tym względzie zabiegów nie długo będziemy czekali.

Nie małą pomocą dla szerzenia idei bractw i kółek różańcowych

może się stać miesięcznik pod tytułem „Kółko Różańcowe“, wydawany przez ks. J. Kłopotowskiego w Warszawie, Miodowa 17 m. 17. Miesięcznik ten można zaprenumerować w Lublinie „Księgarnia Katolicka“, Królewska 6. Cena rocznego abonamentu wynosi 3 zł. Znajdą tu i organizatorowie i członkowie bractwa różańcowego obszerne dla siebie wskazania, obfity materjał dla skutecznej w tych bractwach pracy katolickiej.

Misje w Zamościu trwały 10 dni od 29 stycznia do 7-go lutego b. r. włącznie. Prowadzili je księża Redemptoryści z Mościsk. Przyjechali do Zamościa 28 stycznia wieczorem. Pracę swą rozpoczęli nad dziećmi do 13—14 lat liczącemi, które już były u pierwszej spowiedzi. Dnia 29 stycznia rano o godz. 8-ej jeden z księży misjonarzy po odprawieniu mszy ś. miał naukę dla dzieci, poczem dzieci się spowiadały. W niedzielę dn. 30 stycznia w czasie mszy ś. przystępowały do generalnej komunji. W sobotę również dnia 29 stycznia po południu o godz. 4-ej odbyła się uroczystość powitania i wprowadzenia księży misjonarzy do kościoła przepełnionego tłumem wiernych i następnie pierwsza nauka misyjna, wygłoszona przez przewodniczącego misji ks. Nipockiego, rektora księży Redemptorystów w Mościsksch. W niedzielę po komunji ś. dzieci, rozpoczęły się nauki dla wszystkich wiernych i nauki stanowe. Po naukach stanowych każdy stan się spowiadał i dla każdego stanu była komunja generalna. Misjonarze pracowali od godz. 5 i pół zrana do 8 wiecz. z przerwą na posiłek. Konfesjonały były oblężone. Wierni kazań i nauk słuchali z przejęciem się i największą uwagą. Przez cały czas trwania misji kościół tak był zapełniony, że nieraz ci, co nie mogli się dostać do wnętrza, musieli stać na dworze. Na misyjne nauki i nabożeństwa przychodzili ludzie różnych stanów, różnych nieraz przekonań. Widywano nawet podobno starozakonnych. Było sporo osób z pośród inteligencji, którzy przystąpili do spowiedzi i komunji. Ogółem do komunii ś. przystąpiło 10.000 osób. Księżom misjonarzom w pracy misyjnej t. j. w słuchaniu spowiedzi pomagali księża miejscowi i przyjezdni. Pożytek z odbytych misji w Zamościu jest nieoceniony. Gdyby tylko wierni wytrwali w swoich postanowieniach, to wkrótce odnowiłoby się oblicze nie tylko par. zamojskiej lecz Zamojszczyzny całej, gdyż na misje przyjeżdżali i przychodzili ludzie i z dalszych okolic. W czasie misji w Zamościu hodurowcy, widząc, że tracą grunt pod nogami, używali wszelkich sposobów, aby tylko przeszkodzić księżom w pracy misyjnej. Więc ich prowodyrzy zjeżdżali do Zamościa bluźnierstwami na Kościół katolicki i duchowieństwo, a usiłowali ująć ludzi, udających się do kościoła. W niedzielę dnia 6 lutego miejscowy kierownik hodurowski rozrzucał ulotki, drukowane w drukarni sejmikowej, na których oznajmiano, że ks. Faron proboszcz narodowego kat. kościoła wzywa księży misjonarzy na dysputę do ratusza na temat o Kościele Chrystusowym. Przysłano nawet 2-ch jakichś wyrostków, jako delegatów z zaproszeniami na dysputę, których grzecznie wyproszono za drzwi. Faron, widząc, że życzeniu jego nie stało się zadość, zamiast dysputy urządził wiec, zebrawszy swoich stronników i żydów. Na wiecu tym rozprawiano o nieistnieniu piekła, nieba i djabłów, w końcu obecni podnieśii Farona na rękach,

krzycząc, że Faron to najlepszy ze wszystkich ksiądz, bo dowiódł, że piekła żadnego niema, djabłów też i t. p.

Zakończenie misji odbyło się 7-go lutego wieczorem pożegnalną nauką, apostolskiem błogosławieństwem i na końcu błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem.

P. S. Pisał też Faron do przełożonego misji list, wktórym, nazywając siebie bratem kapłanem katolickim innego tylko polskiego obrządku, zrywającym z systemem papieskim, wzywa księży misjonarzy, by z ambony głosili miłość bliźniego, żeby jego chodurowców-parafjan nie obrzucali obelgami.

Ze świata protestanckiego. *1. Ruch liturgiczny.* Ktokolwiek czyta historję początków reformy, musi zarazem czytać opisy barbarzyńskich zniszczeń obrazów, posągów, szat liturgicznych, jednem słowem znajduje ślady tępienia kultu zewnętrznego przez protestantyzm. I znowu, kto dzisiaj śledzi życie protestantyzmu, widzi tam wielki ruch i zwrot ku liturgji. To wszystko zdaje się przemawiać, że młodzi protestanci zrozumieli, że człowiek składa się z ducha i ciała, a jako taki musi chwalić Boga nietylko wewnętrznie, ale też i zewnętrznie.

W jakim zaś stopniu i na ile ten ruch liturgiczny istnieje niech nas przekonają pewne wydawnictwa z doby ostatniej w Paryżu u Alcan'a 1926) ukazuje się dziełko: „Le culte" przez Rob. Will; w Niemczech: „Evangelische Liturgie" (Ewangelicka Liturgja) p. Frick'a i Allwohn'a; „Anbetung im Evangelischen Gottesdienst" (Adoracja w nabożeństwie protestanckiem) p. Günther; „Zur Erneurung und Ausgestallung das Gottesdienstel" (Ku odrodzeniu służby bożej) p. Rudolfa Otto; „Die liturgische Bewegung in der Evangelischen Kirche" (Ruch liturgiczny w kościele protestanckim) p. Gustawa Mensching (1920); „Das heilige Schweigen" (Święte milczenie) p. Gustawa Mensching; „L'art dans le Culte" (Sztuka w kulcie) p. Tommy Fallot. (1920).

Co zaś skłania protestantyzm do mówienia, a nawet wprowadzenia kultu zewnętrznego do swych świątyń i zarazem rozwijania życia liturgicznego u siebie, mówi nam p. Robert Will w artykule: „Le principes essentieles de la vie cultuelle" (Podstawy zasadnicze życia obrzędowego), (Przegląd Teol. i Filozof. za m-ce: sierpień—listopad, 1926).

Kult zewnętrzny w swej szacie liturgicznej daje nam bezpośredni i fizyczny kontakt z Bogiem. Dalej, potęguje on w człowieku pobożność wewnętrzną, a, będąc z natury swej społecznym, podnosi jednostkę na wyżyny ducha religijnego i ludzkiego, bowiem niższe wzmacnia się przez wyższe.

Ruch liturgiczny u protestantów należy uważać za objaw dodatni. Wprowadzając tę szatę zewnętrzną do swych świątyń, będą się więcej zbliżali do nas. Zresztą, uznając potrzebę liturgji i, pięknego kultu zewnętrznego, podają nam okazję do zastanowienia się, mianowicie, że mamy kochać naszą liturgję, starać się o jej ożywienie i bronić praw ku zakusom niektórych, chcących zwalczać te piękne rzeczy.

2. Jedność protestantyzmu. Wśród protestantów wszelkich odcieni przesuwa się zaklęte pragnienie — utworzenia jedności. To pragnienie zaakcentowało się lepiej i mocniej po wojnie światowej, po hasłach braterstwa, zrealizowaniu jego poświęcono już dużo chwil, mów, nawet pieniędzy. Zjazd w Stokholmie nie miał innego celu jak tylko zbliżyć,

połączyć kościoły protestanckie. Nawet są pisane książki w tym celu, jak np. ostatnia: „L'unité du protestantisme" (Jedność protestantyzmu) przez André Bouriez, Lozanna, 1925.

Jedności jednak niema! I dlaczego? Bo naprawdę, jedności w protestantyzmie być nie może. Trudno, ażeby jedna dusza ożywiała jednocześnie wiele ciał, trudno też, ażeby wiele dusz odrębnych, niezależnych tworzyło jeden byt doskonały. A to ostatnie ma miejsce w protestantyzmie. Tu każda sekta ma swoją nuukę, ma inny system, a tak to trudno, ażeby ta rozmaitość, odrębność wydała coś specyficznie jednego. Żeby to było, musi być jedna nauka.

I protestanci, zdaje się, to sobie uświadamiają. W ich ruchu do jedności spotyka się często wyrażenia: my nie dążymy do jedności tak zwanej rzymskiej, gdzie jest jedność obrzędów i wierzeń, nas musi zadowolnić „jedność federacyjna". A więc przedewszystkiem dążą protestanci do jedności „federacyjnej". I słusznie, bo inaczej im myśleć nie wolno. Jednak i tutaj spotykają trudności i dzieło bardzo pomału posuwa się naprzód, być może z małym wyjątkiem w Ameryce, wobec tego, można wątpić, czy i ta jedność zapanuje u protestantów, bowiem i taka potrzebuje wspólnej platformy. Dlatego nie łudźmy się jednością protestantyzmu, bo jej niema i nie będzie. Najwyżej może być „federacja" „przymierze", by zwalczać wspólnego wroga. Jednak to nie jest to, co nazywa się jednością w znaczeniu katolickiem.

Do Apostolstwa Modlitwy przyłączyła się parafja Wąwolnicka.

Osoba starsza, z długoletnią praktyką poszukuje miejsca da zarządu domem. Adres: Lublin, ul. Okopowa 12 m. 17, Irena Dybowska.

Statut Ligi Katolickiej wyszedł z druku i jest do nabycia w kancelarji Ligi Katolickiej Lublin, Bernardyńska 5, telefon 1-32.

Dział historyczny.

Parafja Włostowice.

Nazwa pochodzi od Włost, wieś ta była siedzibą włostów, których synowie nosili miano „Włostowice. Wieś Włostowjce, licząca obecnie półtora tysiąca dusz, jest jedną z wielkich. Położona nad Wisłą, po dwuch stronach szosy z Puław do Kazimierza. Jest to bardzo starożytne osiedle. Według podania Wisła przed wiekami płynęła tuż mimo Włostowic. Żeglarze zwani „matrasami" lub też „flisami", zatrzymując się w Włostowicach, zbudowali kaplicę pod wezwaniem Matki Boskiej Nawiedzenia. Kaplica ta znana była już w roku 1425 Długoszowi, który mówi, że wieś Włostowice ma jedenaście łanów kmiecych, folwark i karczmę. Za czasów Długosza nie było jeszcze parafji Włostowic, gdyż terytorjum późniejszej parafji włostowickiej należało odwiecznie do parafji Jaroszyn, położonej na lewym brzegu Wisły, t. j. z drugiej strony. Proboszcz bowiem jaroszyński, którego parafją

istniała w 1326 r., łódką przeprawiał się przez Wisłę i tu w kaplicy włostowickiej spełniał posługi religijne. Zresztą dalsze wsie uczęszczały do parafji Kazimierz. Parafja Włostowice erygowana jako filja Jaroszyna w r. 1639, a w r. 1661 za biskupa Andrzeja Trzebickiego, jako samodzielna parafja Puławy, Wólka Profecka, Skowieszyn, Parchatka i Włostowice, należące do Jaroszyna, weszły do nowej parafji. Kościół parafjalny był wtedy drewniany. Obecny kościół nieduży w stylu odrodzenia, zbudowany z cegły i kamienia w r. 1728 przez Elżbietę z Lubomirskich Sieniawską, spadkobierczynię dawnych właścicieli Włostowic w takiem kolejnem następstwie: Konińskich herbu Rawa, Tęczyńskich, Opalińskich i Lubomirskich. Sieniawscy po kądzieli przekazali dobra włostowickie Czartoryskim, których protoplasta August Czartoryski ożeniony z Zofją Sieniawską był właścicielem pierwszym Włostowic. Sieniawscy sprawili do kościoła lichtarze, monstrancję srebrną i kielich srebrny pozłacany. Książęta Czartoryscy wprawdzie nie sprawiali zbyt kosztownych przedmiotów do kościoła włostowickiego, ale dbali o kościół i o proboszcza. Oni to sprawili krzyż srebrny procesjonalny, turybularz z łódką i 4 kielichy srebrne. Kościół włostowicki 1801 r. odnowił całkowicie ks. Adam Kazimierz, jenerał ziem podolskich. Siostra zaś jego, księżna Elżbieta Lubomirska, ofiarowała przepiękne obrazy św. Rodziny, św. Barbary i św. Teresy pędzla Kazimierza Wojniakowskiego, jednego z najlepszzch uczniów Bacciarellego. Bardzo ofiarna była również Izabella z Flemmingów Czartoryska, żona księcia Adama. Jej wychowanka Zofja z Matuszewiczów Kicka ofiarowała dla kościoła włostowickiego dwa sepiowe obrazy, które sama kredką namalował, a przedstawiające Pana Jezusa, dźwigającego krzyż, i Matkę Boską karmiącą. Po Czartoryskich są pamiątki w parafji Włostowice. W zakrystji hebanowe tabernakulum z napisem „Bóg“, szkatułka z napisem inkrustowanym „cicha jałmużna uśmierza gniew Boży“ i kropielnica na kutych nogach. Na cmentarzu kościelnym w murze cmentarnym są nagrobki wzniesione przez Czartoryskich dla swych domowników (sami bowiem pochowani są w Sieniawie). I tak na jednym nagrobku czytamy: „tu z synem leży Jakób Savage, którego talent równy uczciwości“; jest to uczony ogrodnik, anglik, założyciel parku puławskiego, który może być ozdobą nie tylko Polski, ale i krajów sąsiednich. Na drugim: „Margaritte Petite, elle me soygne dansmon enfence“. Na innym czytamy oryginalny napis: „Aniela Morawska, piękna, młoda, dobra, szczęśliwa, nie żyje“. Na innym znów: Jerzy Siennicki i on zginął za ojczyznę“. W kościele zaś na białym kararyjskim marmurze jest niemy napis: „Ległam w mogile, obok mej głowy miłość bliźniego i krzyż Chrystusowy“.

Kościół włostowicki konsekrował 1826 r. ks. Józef Dzięcielski, biskup lubelski. Parafja Włostowice w r. 1907 liczyła 5,387 dusz, należały do niej osada Nowo-Aleksandrja (Puławy), wsie: Włostowice, Koszary wojskowe, Mokradki, Parchatka, Skowieszyn, wieś Puławska, Wola Profecka. Tak określona parafja Włostowice miała trzymorgowy cmentarz w środku wsi. Cmentarz ten założony był w 1801 r. na ziemi ofiarowanej przez księcia Adama, a położonej poza wsią. Książe Adam wzniósł na nim wspaniały krzyż ciosowy dotąd jeszcze istniejący, ogrodził go płotem, na froncie żelaznemi sztachetami, ujętemi w ce-

glane słupy na takiejże podmurówce i ozdobił piękną z szydłowieckiego kamienia bramą z napisem: Boże! żyli w pracy, niech spoczywają w wieczności. Ogrodzenie to jest dziś z tyłu cmentarza, od Łachy: wejście obecne od szosy jest z przeciwnej strony. Obok katolickiego cmentarza jest też luterański cmentarz, dawniej była osobna bramka, a na niej napis: „Bóg jest dobry", do tego napisu dodali włostowiczanie: „ale nie dla niemców". Cmentarz ten ewangelicki ma pomnik poległego generała z czasów napoleońskich. Cmentarz katolicki całkowicie założony ma wiele pomników inteligencji puławskiej, pracującej w urzędach. Poza cmentarzem, na drodze wiodącej do Kazimierza pod Parchatką jest wspólna bratnia mogiła poległych patrjotów w powstaniu 1831 r. Na mogile tej legjoniści polscy w r. 1916 położyli kamień grobowy. Miejsce to, najpiękniejszy zakątek w całej Polsce, pamiętne również bitwą Karola Gustawa z Czarnieckim r. 1656, kiedy to Włostowice poszły z dymem, a kościół został obrabowany. (Ciż szwedzi w r. 1706 drugi raz ograbili kościół, a włostowiczan rozpędzili po górach i jarach).

W parafji włostowickiej pasterzowali następujący proboszczowie: 1) 1639 ks. Jan Szaforski filiatista, przebył w biedzie i nędzy przez lat 22 — palony i niszczony przez szwedów umarł we Włostowicach 1661 r; 2) 1616 ks. Marcin Witkowski, za niego podpisana została erekcja kościoła, ale nie wykonana, z tego powodu ks. Witkowski zrzekł się probostwa włostowickiego; 3) 1663 ks. Jan Jastrzębski nie mając gdzie mieszkać, ani co jeść uciekł w Włostowic; 4) 1664 ks. Jan Bugajski reformat to samo uczynił; 5) 1668 ks. Jan Sadkowski umarł w nędzy we Włostowicach po 4 latach pracy; 6) 1676 ks. Adam Wincenty Zahajowski, on uzyskał samodzielną parafję, pół łana pola, umarł we Włostowicach; 7) 1694 ks. Józef Murczkiewicz przeszedł z probostwa na prebendarza różańcowego w Bełżycach; 8) 1701 ks. Stan. Ciechowski: on właściwie był głównym budowniczym kościoła nowego, w podziemiach spoczywa († 1740); 9) ks. Sztychling po nim jest w kościele Włostowickim kapa (1775); 10) 1781 ks. Jan Chrzciciel Lewaldt Jezierski; 11) 1800 ks. Antoni Ostrowski za niego austrjacy zabrali oryginalne dokumety, zaledwie pozostały odpisy; 12) 1810 ks. Jakób Gorecki ur. 1777, wyś. 1800, który przeszedł do Końskowoli, gdzie zmarł, jako dziekan; 13) 1822 ks. Józef Dobrzyński ur. 1789, wyś. 1812, były wikarjusz ks. Pieńkowskiego w Kurowie, od roku 1842 dziekan kazimierski, w r. 1852 kanonik katedralny. Kapłan bardzo poważny i wielce szanowany. Po r. 1831 z zamku Czartoryskich ukrył sztandary narodowe po królach i wodzach polskich w kościele Włostowickim. W r. 1842 w czasie bytności Paszkiewicza w Puławach zdradzony musiał sztandary te wydać, pozostawały w Moskwie w muzeum w 1924 misja Polska odzyskała je i przesłała do Warszawy na Zamek Królewski. Ks. Józef Dobrzyński umarł 1853, pochowany na cmentarzu włostowickim, na pomniku napisane: tu obok ojca i matki spoczywa ks. Józef Dobrzyński kanonik, dziekan i proboszcz, od sióstr, przyjaciół i poddanych; 14) ks. Kazimierz Słowiński ur. 1810, wyś. 1836, zrezygnował i umarł w Janowie jako emeryt (1874); 15) ks. Feliks Kulesza ur. 1819, wyś. 1844, dziekan 1867, kanonik 1884, zmarł 1887 śmiercią tragiczną (tknięty paralizem, pozostawiony bez żadnej opieki,

spalił się w łóżku). Za życia miał wiele przykrości od bractwa kościelnego, staraniem swem odnowił kościół. Pochowany na cmentarzu Włostowickim; Po nim probostwo włostowickie nazwane zostało nieśmiertelnem, bo nikt na niem nie umarł; 16) ks. Feliks Majewski (1887) ur. 1851, wyś. 1857. Będąc proboszczem parafji Sobieszyn, wpływem swym skłonił Kajetana i Marjannę hrabstwo Kickich do ofiarowania wielkiego funduszu na budowę nowego kościoła, który 1888 stanął murowany w stylu gotyckim dzięki staraniom tego kapłana. Doznawszy przykrości od parafjan sobieszyńskich, spodziewał się, iż będzie miał spokojne życie we Włostowicach, gdzie rozpoczął czynną pracę dziekańską, lecz po paru latach przeniósł się do Krasnegostawu, a później do Łukowa, gozie jako dziekan i proboszcz (1918) żywota swego dokonał; 17) ks. Ludwik Mech urodzony 1836, wyś. 1859, kanonik katedry lubelskiej. Kapłan gorliwy, doświadczony życiowo, miłośnik przeszłości i szperacz historyczny, bardzo dużo dobrego od czasu zamieszkania (1891) zrobił dla Włostowic. Przeniesiony do Lubartowa zmarł w r. 1910, do końca życia spełniał obowiązki dziekana i proboszcza; 18) ks. Władysław Szymoński przybył z Chełma 1896, gdzie był przez długie lata dziekanem i proboszczem. Nie widząc widoków dla siebie pomyślnej pracy we Włostowicach, przeszedł do Kraśnika, a później do Zamościa, w którem to mieście 1915 r. zmarł; 19) ks. Karol Dębiński ur, 1858, wyś. 1884, wzorowy kapłan, uczony, akuratny w swych obowiązkach, wiele dobrych dzieł w Włostowicach zostawił, ołtarz kamienny, dom dla służby, ogrodzenie cmentarne. Mimo przywiązania do parafji włostowickiej, translokowany na inne stanowisko, na którem, nie mogąc wyzyskać swoich zdolności i wiedzy, zatęsknił za katedrą profesorską i życiem w dużem mieście. Na różnych placówkach pracując w pocie czoła, dużo dobrego wyświadczył ludziom, zwłaszcza w czasie wojny w Lublinie. Kochający kościół katolicki dla świątyń i sług ołtarza przysłużył się wspaniałomyślnemi czynami, w Lublinie Katedra jego staraniem odnowiona zewnątrz, plac katedralny wybrukowany i ozdobiony klombami. Wolne chwile poświęcał na pracę literacką: „teologja pasterska", „dozory kościelne" liczne artykuły, monografja „kościół w Włostowicach". Dziś pracuje w szeregach zwykłych ludzi, jako nauczyciel w gimnazjum biskupiem w Siedlcach wśród żaków; 20) ks. Jan Skwara (1906) prawnik, zdolności i wiedzę użył dla duszpasterstwa zwłaszcza w pracy dziekańskiej. Wszedł do Włostowic duży, wyszedł mały, dziś wyczerpany pracą zbożnie pracuje na na niwie Chrystusowej w Wilkowie; 21) ks. Ryszard Słapczyński (1916) goił rany wojenne, przygotowywał społeczeństwo swej parafj do życia w niepodległej Polsce; 22) ks. Stanisław Kamieński (1919) za niego Puławy stały się samodzielną parafją, Włostowice zostały małą parafją, w której ludzie dobrej woli dużo dobrych spraw za zachętą kapłana mimo biedy dokonywują; 24) ks. Walerjan Markl (1925) ma pole pracy doskonale wytknięte i zabezpieczone przez poprzedników.

Na wiosnę 1926 roku piorun uderzył w kościół włostowicki, narobiwszy wiele szkód, na szczęście nie spalił dachu.

Ks. Stanisław Kamieński.

Parafja Żyrzyn.

Nazwa „Żyrzyn“, często wymawiana „Żerzyn“ pochodzi od wyrażu „żer“ co znaczy jedzenie. Nazwa ta dana została wiosce prawdopodobnie z powodu dostatku chleba, rodzącego się w tamtejszej urodzajnej ziemi, której płody karmiły zgłodniałą ludność. Gdyby kto chciał wyraz Żyrzyn wyprowadzić od słowiańskiego „żyrny“ tłusty, również nazwa ta zastosowana by była do urodzajnej gleby.

Parafja Żyrzyn, składająca się ze wsi Żyrzyn, Jaworów, Kotliny, Osiny, Pogonów, Parafianka, Skrudki, Wilczanka, Zagrody, Żerdz, Poręba do roku 1675 należała do parafji Gołąb: w roku tym bowiem ks. Andrzej Trzebicki, biskup krakowski ogłosił erekcję parafji żyrzyńskiej, od proboszczów Gołębskich niezależną. Właściwym fundatorem parafji Żyrzyn był ks. Wojciech Reymiński, kanonik Sandomierski, proboszcz parafji Gołąb od r. 1642 — 1675. Kapłan ten, mając ciągłe zatargi z ojcami Jezuitami o dziesięcinę z majątków po ś. p. ks. Wojciechu Męcińskim T. J., męczenniku Japońskim, kupił kawał pola w Żyrzynie od Stanisława i Stefana Żyrzyńskich, właścicieli majątku, i wybudował na tym gruncie swoim kosztem kaplicę drewnianą 20 łokci długą i 15 szeroką, aby jeden z wikarjuszów gołębskich mógł przyjeżdżać w niedzielę i święta ze mszą św. i posługami religijnemi. Lecz dla utrwalenia swej fundacji potrzeba było utworzyć samodzielną parafję. Skłaniały ku temu następujące powody: liczna bardzo parafja Gołębska trudna do obsługi religijnej (copiosus numerus Christifidelium in cura animarum), trudna, niedostępna bardzo daleka droga z Żyrzyna do Gołębia (ob inundationem aquarum, distantiam notabilem plus quam ad duo miliaria protensam, ecelesiam Gołębiensem populus jure parochiali eidem subiectus commode adire non potest), a najbardziej częste pozbawienie ludu Sakramentów św. (grave et frequens periculum in cura animarum subortum), dostateczne utrzymanie proboszcza Gołębskiego z pozostalych wsi przy Gołębiu (Praepositura Gołębiensis sufficientes reditus habet, de quibus praepositus Gołębiensis commodissime sustentari potest). Te powody wyłuszczył ks. Reymiński, zostały one przez biskupa uznane za dostateczne do erekcji samodzielnej i niezależnej parafji. Fundator przeznaczył dla nowej parafji wystarczające środki utrzymania ze swej szkatuły i z ofiar pobożnych osób (pro dote et commoda rectoris sustentatione, onerumque sibi incumbentium sub portatione ex bonis sibi a Deo omnium bonorum largitore datis, certas sortes bonorum immobilium a personis nobilibus de propvio peculio coeptas destinavit). W trakcie starań o erekcję nowej parafji ks. Reymiński umarł (nondum procurata necsubsecuta novae ecclesiae erectione ab humanis decessit). Biskup Andrzej Trzebicki wykonał testament ks. Reymińskiego (intentionem piam defuncti fundatoris): utworzył parafję w Żyrzynie pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła (novam ecclesiam parochiale sub tituli Sancti Andreae Apostoli in villa Zyrzyn), oddzielając dziesięć wsi od parafji gołębskiej (decem villas) Żyrzyn, Osiny, Kotliny, Parafjanka, Żerdź, Jaworów, Skródki, Budziska, Pogonów i Wilczanka z folwarkami (cum praediis illarum), przeznaczając na kościół Żyrzyński z nich przypadającą dziesięcinę (decimas ex iisdem villis et earum praediis), co do której proboszcz go-

łębski na zawsze się musi zrzec (perpetuum silentium imponere). Prawo przedstawiania proboszcza żyrzyńskiego do nominacji biskupiej zastrzeżone zostało proboszczowi Gołębskiemu oraz właścicielom majątku Żyrzyna, dobrodziejom kościoła (jus patronatus id est praesentandi in signum domini et praerogativae principalis ecclesiae parochialis Gołombiensis). Po śmierci ks, Reymińskiego jego następca w urzędzie proboszcza parafji Gołąb, ks. Michał Rygielski, innej był mysli: pełen przywiązania do Gołębskiego kościoła, który był w okropnej ruinie, chcąc powiększyć fundusz na reparację jego, postanowił obalić erekcję samodzielnej parafji w Żyrzynie, a utrzymać zależną od Gołębla filję, wdał się w proces, który jednak przegrał w pierwszej instancji u biskupa krakowskiego i w drugiej instancji w nuncjaturze apostolskiej w Warszawie, która zaaprobowała 1696 r. erekcję kościoła w Żyrzynie (erectio Żyrzynensis ecclesiae rite et legitime facta), jedynie tylko przyłączyła do parafji Gołąb wsie: Osiny i Parafjankę, a do parafji Żyrzyn: Kośmin i Strzyżowice tamquam viciniores: zmiana ta nie weszła w życie. Jedynie na znak czci dla kościoła macierzystego (in argumentum obsequii filialis erga matricem Ecclesiam) proboszczowie żyrzyńscy obowiązani zostali do udawania się na odpusty tytułu kościoła i patrona parafji i asystowania podczas sumy prepozytom gołębskim, jako djakoni stosownie do ich woli. (d. n.)

Parafja Piotrawin.

Jedną z najstarszych parafji diecezji lubelskiej jest Piotrawin. Święty Stanisław B. i M. zamordowany 1079 r. przez króla Bolesława Śmiałego według podania za życia swego wskrzesił tu zmarłego Piotra, od którego kupił majątek dla biskupstwa krakowskiego. Przypuszczać należy, iż w swej gorliwości święty biskup założył tu kościół, a przy nim utworzył parafję. Istnienie przeto parafji w Piotrawinie w XI w. jest domniemane.

W roku 1326 istniała niewątpliwie parafja piotrawińska, gdyż świadczy o tem dokument historyczny znajdujący się u Theinera (Monumenta Poloniae): w nim czytamy, iż proboszcz Witalis z Piotrowina składa dziesięcinę nakazaną przez sobór Wienneński za Klemensa V Stolicy Apostolskiej: dziesięcina ta wynosiła 4 skotów i 8 denarów od dochodów pieniężnych w sumie 3 marek i od zbieranych ofiar w naturze. Wówczas istniał w Piotrawinie kościół drewniany.

Obecnie istniejący kościół murowany w r. 1441 zbudował kosztem swoim ks. Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, kardynał Kościoła rzymskiego. Świadczy o tem napis wewnątrz kościoła: Zbignievuis Oleśnicki me fecit. Potwierdza to samo Długosz, który w księdze liber Benef. tom II str. 562 tak pisze: wieś Piotrawin ma kościół parafjalny zbudowany przepięknie z cegły palonej przez Zbigniewa Oleśnickiego, biskupa krakowskiego; kościół ten wszędzie tynkowany (in omnibus partibus testitudinata). Uczynił bowiem ten biskup ślub, iż zbuduje kościół ten, jeżeli będzie wyniesiony na biskupstwo krakowskie, co się rzeczywiście tak stało. W sercu swem czynił naganę swym poprzednikom biskupom krakowskim, że tak znakomite miejsce wsławione wskrzeszeniem Piotra rycerza, dokonanem przez św. Stanisława po trzech latach jego zgonu, nie ozdobili murem, lecz dopuścili,

iż od czasu wskrzeszenia Piotra na tem miejscu stał kościół drewniany, podlegający zgniciu. W starożytności kościół ten poświęcony był św. Tomaszowi Ap. Na pamiątkę zaś wskrzeszenia Piotra dodany został tytuł św. Stanisława.

W dwa bowiem święta tego świętego mianowicie umęczenia i przeniesienia zbiera się wielkie mnóstwo polaków z powodu wielkiego nabożeństwa dla tego świętego.

Wieś ta bowiem należy jako własność do biskupstwa krakowskiego. Choć bowiem przez wiele lat wieś ta została sprzedana (alienata) z niewiadomej przyczyny, król Władysław I ojciec Kazimierza II zwrócił ją całkowicie biskupstwu krakowskiemu, na co są pisma tego króla w skarbcu krakowskim. Tyle Długosz.

Przez ciąg wieków parafja Piotrawin należała do zarządu kapituły krakowskiej, która była moralnym proboszczem. W imieniu kapituły obowiązki duszpasterskie sprawował perpetuus commendarius, dożywotni komendarjusz. Kolatorem kościoła piotrawińskiego był stale biskup krakowski.

Kościół w Piotrawinie jest zabytkiem przeszłości. Jako taki musi być zachowany: towarzystwo bowiem nad zabytkami nie pozwoliłoby coś kolwiek zmienić, a tembardziej rozszerzyć, choć były tego usiłowania. Kościół bowiem piotrawiński jest bardzo mały, pomieścić może 800 osób na tak liczną parafję: ma bowiem zaledwie 30 łokci długości, 16 wysokości w nawie, a 16 długości, 12 szerokości i 14 wysokości w prezbiterjum, od podstawy do najwyższego szczytu 40 łokci.

Kościół ten zbudowany w stylu gotycko-baltyckim, frontem zwrócony na zachód, podparty jest 14 stylowemi skarpami. Dach nadzwyczaj stromy, pokryty dachówką starodawną zwaną holenderką czerwoną. Zewnątrz cały kościół nie tynkowany, zachowuje starożytne cechy, jest cały koloru ceglastego. Zewnątrz murów w ścianie prezbiterjum jest nisza, rodzaj kapliczki, w niej krucyfiks naturalnej wielkości, ogrodzony drewnianemi kratami.

Okolony jest kościół mnóstwem akacji i starych lip, z których jedna najstarsza pamięta św. Stanisława. Długosz bowiem mówi w żywocie św. tego, że została ona posadzona korzeniem do wierzchu przez św. Stanisława na pamiątkę dokonanego cudu. Dziwnej ta lipa jest formy: pień ma nie całe dwa łokcie wysokości, nad nim rozszerzają się gałęzie, jakby korzenie drzewa.

Kościół wewnątrz bielony, ozdobiony wielu obrazami przedstawiającymi różne cuda zdziałane we wsi Piotrawinie za przyczyną św. Stanisława B. i M.

Miejsce to cudowne od tysiąca lat: dziś jednak w wieku materjalizmu i niewiary jest prawie zapomniane. Mimo to Piotrawin jest perłą diecezji lubelskiej: na całym świecie katolickim cud św. Stanisława spełniony jest znany.

Stało się to w roku Pańskim 1074, kiedy Stanisław, biskup krakowski, oburzony rozwiązłem życiem króla Bolesława Śmiałego, zaczął go upominać: Bolesław w rozjątrzeniu przeciw niemu szukał pomszczenia się. Jakoż niebawem nastręczyła mu się sposobność do tego. Biskup krakowski dla pomnożenia dochodów swojej katedry, kupił wieś pomienioną w ziemi lubelskiej leżącą od Piotra rycerza i akt

nabycia sporządziwszy w obecności krewnach jego, sumę umówioną mu zapłacił. Umarł Piotr, pochowany w parafjalnym kościele świętego Tomasza Apostoła w tej samej wsi Piotrawinie znajdującym się: i potem już wypadku, Stanisław biskup przez trzy lata w spokojnem posiadaniu tej majętności zostawał. (d. n.)

BIBLIOGRAFJA.

„W obronie Warszawy“ obraz formatu 50×30 cm. cena 1 zł., za zaliczką 1.25. Format 25×18 cm. cena 30 gr. Pocztówka 15 gr. Odsprzedającym 30 proc. opustu. Na cele oświatowe, społeczne i kościelne 40 proc. opustu.

Na obrazie powyższym przedstawia nam artysta T. Benda ten fragment z obrony Warszawy w r. 1920, kiedy to ks. J. Skorupka z krzyżem w ręku szedł śmiało na śmierć wraz z młodocianymi ochotnikami. Obraz ten umieszczony w salach szkolnych pouczałby o tem, jak gorąco mamy bronić się przeciw bolszewizmowi. Do nabycia u wydawcy ks. J. Makłowicza w Kołomyji.

„Śpiewniczek religijny dla młodzieży szkolnej“. Ks. J. Makłowicz. Lwów 1925, wyd. II st. 64, cena 24 gr.

Autor zebrał w powyższym śpiewniczku 60 najbardziej znanych pieśni kościelnych. Są też nieszpory i pieśni mszalne.

„Mały modlitewnik dla młodzieży“. Ks. J. Makłowicz. Lwów 1926, str. 64, cena 30 gr.

W powyższej książeczce znajdują się najpotrzebniejsze dla młodzieży modlitwy i nabożeństwa. Autor zastosował w swym modlitewniku metodę „Szkoły pracy“, nie tylko budząc uczucia religijne, ale hartując także wolę ku wykształceniu silnego charakteru.

„Z humoru religijnego“. Lwów 1926, tom I i II (ilustrow.), cena 30 gr.

Rozmaite dawne i nowe bardzo często autentyczne i facecyjki i dowcipy z zakresu religijnego, stanowią treść tych tomików i dostarczają chwil wesołych.

„Rycerz Niepokalanej“ jest miesięcznikiem, mającym na celu: podbić pod słodkie panowanie Niepokalanej Dziewicy wszystkich ludzi bez wyjątku, więc nie tylko katolików tak gorliwych jak i oziębłych, lecz i heretyków wszystkich odcieni i schizmatyków i żydów i pogan, a osobliwie masonów, ktorzy wyznają otwarcie, że rozumowaniem Kościoła katolickiego nie zwalczą, lecz psuciem obyczajów. Jakoż psują obyczaje przez literaturę, sztukę, teatr, kina i mody.

Obiera sobie „Rycerz Niepokalanej“ za Patronkę i Kierowniczkę Niepokalaną Dziewicę. — Ona to starła głowę piekielnego węża, co zapowiedział Bóg jeszcze w raju: „Ona zetrze głowę twoją, a ty czyhać będziesz na piętę Jej“. (Gen. III 15).

„Rycerz Niepokalanej“ wychodzi od początku 1922 roku; po pięcioletniem istnieniu zdobył sobie 40,000 prenumeratorów; kosztuje ledwie 15 gr. (rocznie 1.50), mimo że każdy numer jest oprawiony w okładzinkę, spięty i wyrównany. Kto dla skrajnej nędzy i tego złożyć nie może, otrzymuje „Rycerza Niepokalanej“ zupełnie bezpłatnie: takich prenumeratorów liczy miesięcznik ponad 3,000 i jest on dla nich jedyną pociechą w ich niedoli; za to więcej posiadający składają i posyłają wedle możności ofiary, a Niepokalana im za to się odwdzięcza.

„Złote czytanki dla młodzieży“. Ks. J. Makłowicz. Lwów, 1926, tom I, II, III (ilustr.) po 30 gr.

W złotych czytankach znajdujemy przykłady i krótkie opowiadania, które podają nauczycielstwu i księżom materjał obyczajowy do nauczania młodzieży.

Głównym celem jednak tego wydawnictwa jest dostarczenie lektury dla młodzieży i utworzenie planowej bibljoteczki szkolnej.

Polski Czerwony Krzyż. Miesięcznik, oficjalny organ Warszawskiego okręgu-oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, w każdym numerze przynosi: 1. Artykuły programowe, ideowo-propagandowe, sanitarne, artykuły z dziedziny medycyny, z zagadnień społecznych, o pielęgniarstwie, siostrach Polskiego Czerwonego Krzyża, o kołach młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża etc. 2. Sprawozdanie z działalności Czerwonego Krzyża w Polsce. 3. Prace, informujące o Czerwonym Krzyżu zagranicą. 4. Dział p. n. „Pro publico bono“, który obejmuje wiadomości z życia innych instytucji społecznych. 5. Rożne wiadomości, będące w związku z Czerwonym Krzyżem i z pracą społeczną w Polsce i zagra-

nicą. 6. Przegląd książek i czasopism. Cena pojedyńczego egz. 1 zł. Prenumerata roczna 12 zł. Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Mazowiecka 9 m. 7. Tel. 302-96. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 10-540.

Demoni nad Europą. Bolszewizm demoniczną potęgą. Instytut wydawniczy „Dobra książka" we Lwowie. Prócz beletrystyki w duchu katolickim będzie wydawał broszury o zagadnieniach doby obecnej oraz sensacyjne rzeczy katolickich pisarzy tej miary, co S. K. Chesterton i inni. Cena broszury „Demoni nad Europą" 25 gr. P. T. księżom opustu 25 proc. w komis dwumiesięczny. Adres: „Dobra książka" Lwów, skrz. p. 11.

Praktyczny podręcznik duszpasterstwa w szkole średniej — ks. J. Winkowski. Skład główny w administracji miesięcznika „Pod znakiem Marji". Zakopane, Łukaszówka. Są to znacznie uzupełniające wykłady, jakie na wezwanie Dyrekcji kursów katechetycznych dla księży prefektów wygłosił autor, jak sam powiada, w Wilnie 1922 r. i w Lublinie 1924. Jest to odbicie życia szkoły, prefekta i młodzieży, jest to przeniesienie żywych faktów i wysnutych z nich poglądów na karty książki.

Pierwsza część raczej ogólna, omawia całość pracy duszpasterskiej księdza prefekta na terenie szkoły średniej. Bierze z natury rzeczy pod uwagę młodzież męską, jako najlepiej i najbliżej znaną autorowi. W pierwszych zatem 17 rozdziałach przegląda zarówno teren działalności prefekta, jak ludzi, z którymi i nad którymi wypada mu pracować, jak wreszcie pracy tej cele i środki, zarówno przyrodzonej, jak nadprzyrodzonej natury.

W części drugiej, już zupełnie specjalnie zajmuje się organizacją młodzieży i, wykazując jej nieuniknioną dla duszpasterstwa w czasach dzisiejszych konieczność, podaje szereg praktycznych wskazówek dla prefekta-moderatora sodalicji uczniowskiej.

WINO MSZALNE do nabycia w redakcji „Wiad. Diecezjalnych".

TREŚĆ:

Z KURJI BISKUPIEJ. Statut Ligi Katolickiej Diecezji Lubelskiej. — Budowa Gimnazjum Biskupiego.

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE. Nauka religji w szkołach.—Nauka religji w publicznych szkołach powszechnych. — Wykaz zakładów teologicznych katolickich, dających kwalifikacje do nauczania religji w szkołach publicznych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. Wizyta pasterska J. E. Biskupa Sufragana lubelskiego.

KRONIKA. DZIAŁ HISTORYCZNY. Parafja Włostowice. — Parafja Żyrzyn. — Parafja Piotrawin.

BIBLJOGRAFJA.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.
CENA OGŁOSZEŃ: cała strona okładki 100 zł., 1/2 strony 50 zł., 1/4 strony 25 zł.

Pałac Biskupi: Telefon № 624. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego Nr. 100,139.

Redaktor ks. kan. J. Władziński. 15 lutego 1927 r.

Wydawnictwo Lubelskiej Kurji Biskupiej.
Tamże administracja miesięcznika.

Zakłady Graficzne J. Pietrzykowski—Lublin.